

Prenumerata „Kur. War.”
wynosi w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, mie-
sicznie kop. 40; za odnośnienie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej
z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie Rs. 8
(w tem mieści się już opłata
pocztowa za przesyłkę kop. 96,
oraz za opakowanie i Ekspedy-
cję Rsr. 2 kop. 24).

Prenumerata przyjmuje się
rocznie, półrocznie i kwartalnie

Rekopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się.

Dziś: 8-go Gorgonjusza Męczennika.
Jutro: 8-go Mikołaja z Tol. (Im. Marji).
Poniedziałek: 8-tej Teodory Pokutnicy.
Wtorek: 8-tych Walerjana i Salezego.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 25.
Zachód „ „ 6 „ 29.

Długość dnia godzin 13 minut 4.
Ubyło „ „ 3 „ 46.

Środa: 8-go Aureljusza Biskupa.
Czwartek: Podwyższenie Św. Krzyża.
Piątek: 8-go Nikodema Męcz. Kapłana.
Sobota: 8-tych Cypriana i Eufemji MM.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.”: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— Wczorajsza uroczystość Narodzenia N. Marji P., obchodzoną była bardzo uroczysto. Wszystkie świątynie przepełnione były pobożnymi.

— W kościele Ś ej Trójcy na Solcu, w wigilję tej uroczystości, prócz Nieszporów, odprawioną została Jutrznia o godzinie 8-jej wieczorem, na którą zgromadziła się wielka liczba pobożnych, przepełniająca Świątynię i cmentarz. Tak samo było i nazajutrz w dzień uroczystości.

— W kościele S go Marcina, rozpoczęło się wczoraj 40-to godzinne Nabożeństwo, które trwać będzie przez dziś i jutro.

— Jutro w kościele Ś ej Anny na Krak.-Przedmieściu, rozpoczyna się uroczyste Nabożeństwo na cześć najśłodszego Serca Marji z oktawą i 40-to godzinnym Nabożeństwem.

— W kościółku szpitala Dzieciątka Jezus, obchodzonym będzie jutro odpust na pamiątkę poświęcenia kościoła.

— Wczoraj w kościele Opieki S-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) chór amatorów w zwiększonym komplecie, wykonał podczas summy Oratorium Karola Kurpińskiego.

— W dniu wczorajszym w kościele S-go Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, podczas wotywy wykonano mszę Studzińskiego, na Offertorium modlitwę Moniuszki, na Benedictus modlitwę Kücken. Podczas summy wykonano Mszę Krogulskiego Nr 8, na Offertorium modlitwę Teichmana, p. Lindner.

— W kościele P. Marji na Nowem Mieście, podczas summy wykonano mszę Vogta, na Offertorium Ave-veum, Heidna, p. M. na Benedictus, modlitwę Studzińskiego „na skrzydłach pieśni”, p. Bruckner.

— Pojutrze 30 sierpnia (11 września), jako w uroczystość Imienin Jego CESARSKIEJ MOŚCI NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA ALEKSANDRA MIKOŁAJEWICZA I JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU ALEKSANDRA ALEKSANDROWICZA, o godzinie 11-jej z rana, odbędzie się w Prawosławnym Katedralnym Soborze, uroczyste nabożeństwo celebrowane przez Najprzewielebniejszego Joannicjusza Arcybiskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego, na którym raczy być obecnym JW. Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik Królestwa. Na godzinę oznaczoną zjeżdżać się mają do Soboru, w paradnych uniformach, Jenerałowie, Sztab i Ober-Oficerowie jak również urzędnicy klaszorni Zarządów wojskowego i cywilnego. W czasie nabożeństwa dane będą z wałów cytadeli Aleksandrowskiej salwy armatnie 21 wystrzałów. Jednocześnie z prawosławnym Soborem, odbędzie się solenne nabożeństwo we wszystkich cerkwiach zarządu wojskowego oraz w świątyniach innych wyznań w Warszawie.

W pałacu Łazienkowskim dany m będzie bal u JW. Hrabiego Namiestnika.

O godzinie 7-jej wieczorem, w Teatrze Wielkim dane będzie przedstawienie galowe i miasto uilluminowane zostanie. (Gaz. Policz.)

Zarząd Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż Akt Uroczysty w Uniwersytecie, odbyć się ma w d. 30 (11) b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 2 po południu; rozpoczęcie zaś takowego nastąpi o godzinie 1 z południa.

(m) Malarze tutejsi poczynają spoglądać w niebo...

W tych dniach znowu, w salonie Wystawy sztuk pięknych, pojawił się nowy obraz treści religijnej, pędzla pana Jasińskiego.

Jestto obraz ołtarzowy, — przedstawia Świętą Weronikę, okazującą białą chustkę, na której według legendy, odbiło się oblicze męczonogo Boga-Człowieka.

Ta nowa praca pana Jasińskiego, świadczy nam, że artysta postępuje, że wierzy w swoje siły i kocha sztukę. Niektóre zaś błędy w jego obrazie, okupuje kompozycja inteligentna i poetyczna.

Od pewnego czasu zajmuje się także malarstwem religijnem pan Miller. W pracowni tego artysty widzieliśmy w tych dniach dwa obrazy: Madonny i Sgo

Jakóba; ostatni z tych obrazów, ma zdobić ołtarz w jednym z kościołów parafjalnych na prowincji.

Dostrzeżliśmy postęp w pracy artystycznej pana Chełmońskiego, ucznia Gersona.

Rodzajowy obrazek młodego artysty: *W kościółku wiejskim*, podobnie się powinien wszystkim zwolennikom liryki Lenartowicza. Jestto bowiem istna kopja z jego poezji.

Młoda matka, wieśniaczka, może: *Wiochna* zameżna, z uśmiechem unosi swe pulchne dziecię, ażeby mogło ucałować stopy Chrystusa na krzyżu przy kručie sielskiej świątyni.

Pan Chełmoński posiada rzeczywisty talent; w pierwszych swoich pracach naśladował inteligentnie wzory swojego nauczyciela Gersona, obecnie zaś nie zapominając o owych wzorach, zaczyna ujawniać samodzielność w kompozycji, rysunku i kolorystyce.

Powiedział sobie widocznie, jak Corregio, „i ja jestem malarzem!”

Do galerji wystawowych portretów, przybyły w tych dniach, na-raz trzy prace p. Millera.

Są to portrety malowane śmiało, gorączkowo nawet. Najestetyczniejszym z tych portretów jest konterfekt *młodej damy z oczami lśnąciami jak kwiaty habru i włosami jasnymi jak promienie gwiazd gasnących.*

Na jednym z owych trzech wystawionych płócien p. Miller odtworzył p. Rapackiego, utalentowanego aktora tutejszego.

Do... ubogich rzeźb, w ubogim oddziale przeznaczonym dla rzeźbiarzy, na parterze świątyni naszych sztuk pięknych, przybyło dwie nowości *Madonna*, utworu p. Gundelacha, młodego artysty kształcącego się od 2ch lat w akademji sztuk pięknych w Wenecji, i biust brązowy autora „Dziadów” utworu p. Zbąskiego.

Madonna, p. Gundelacha, jest kopją z rzeźb weneckich, średnio-wiecznych, z arcy-dzieł Sansowina rzeźbiarza i architekta, który w Wenecji zbudował sobie dwa nieśmiertelne pomniki; kościół: *San Giorgio dei Greci* — i prześliczną: *Lodziele* u stóp dzwonnicy Bazyliki Sgo Marka, patrona grodu, który skonał z przesytu bogactwa i rozkoszy.

Praca p. Gundelacha jest świadectwem jego inteligencji i zapala artystycznego!

Ocenie jednakże odpowiednio ową pracę, mogą jedynie ci tylko, którzy wiedzą, że średnie wieki były: złotymi wiekami sztuk pięknych.

Madonna p. Gundelacha, pomimo błędów technicznych, przypomina nam także kreacje Jana Bellini malarza, który w XV wieku uplastyczniał: królowę gwiazd i róż, w postaci dziewicy olśniewającej obliczem tchnącym idealną, niepokalaną białością swojej duszy.

Malarze obrazów religijnych i rzeźbiarze tutejsi, powinni studjować utwory Bellini’ego, chociażby z fotografii, które wykonał z oryginałów w tych czasach, fotograf C. Naya w Wenecji. Bellini bowiem jest twórcą rozgłosnej od czterech wieków szkoły malarzkiej weneckiej.

Józef Kremer, najświetniejszy z naszych estetyków, nazwał słusznie Bellini’ego: pierwioskiem weneckiego idealnego malarstwa.

—d— W miesiącu kwietniu r. b. „Gazeta Lekarska” zamieściła list b. rektora szkoły Głównej d-ra Mianowskiego, pisany z Rzymu, a donoszący, że we Włoszech używano z wielkim powodzeniem przeciw cholercie, środka podanego przez d-ra Collegio, mianowicie siarku rtęci.

Ponieważ właśnie w początkach roku bieżącego w kilku miejscowości gubernji warszawskiej, pokazywała się cholera, podanie do wiadomości publicznej środka przeciwko niej, było bardzo na czasie, a w każdym razie pozwalało przekonać się o jego skuteczności w okolicznościach sprzyjających wszelkiego rodzaju badaniom. Wypadki cholery zdarzały się bowiem w sposób nie zapowiadający epidemji, bez nacisku więc i bez zbytecznego pośpiechu, można było robić doświadczenia i badania. O doświadczenia te odwoływała się do lekarzy prowincjonalnych, mających wówczas

sposobność leczenia chorych cholerycznych, Gazetą lekarską, odwoływały się też i niektóre pisma publiczne. Odpowiedzi jednak żaden z lekarzy nie nadesłał.

Obecnie epidemja panuje w wielu miejscowościach Europy, nie zbyt od nas odległych, była też przez czas niejaki w gubernji Suwałskiej, lecz znowu nie słychać było, o sprobowaniu działania siarku rtęci, chociaż rozpisywano się o mnożeniu innych środków. Jedyną wiadomością i to bardzo pocieszającą, nadesłał w tych dniach do Gazety Lekarskiej d r. L. Wagner, ze wsi Buranowo, w powiecie Spaskim, gubernji Kazañskiej. Treść tej odpowiedzi zamieszczona jest w ostatnim numerze Gazety, przytaczamy ją poniżej dosłownie:

„D-r. L. Wagner środka tego używał w 86 przypadkach cholery w różnych jej okresach, z najlepszym skutkiem. W okresie wziastunów (*stat. prodromorum*), kiedy ani wymiotów ani biegunki nie ma, a chorzy skarżą się na ogólne osłabienie, ból głowy, duszność, ból pod łyżką (*in scrobiculo*), dawał trzy razy dziennie po 15 granów (*pro dosi*), i u wszystkich chorych rozwój cholery wstrzymywał. W drugim okresie choroby, po wystąpieniu diarji i wymiotów, w obec silnych boleści w żołądku, ale przed zjawieniem się kurczów i bez charakterystycznej zmiany głosu, dawał najprzód łyżkę olejku rycynowego i zaraz 15 gr. siarku rtęci, który co pół godziny powtarzał, a obok tego stosował ciepłe okłady na okolicę brzuszną. Chorzy po 3 godzinach takiego leczenia, czuli się zdrowymi i mogli już wstawać i chodzić. W trzecim okresie cholery (*stadium algidum*), kiedy przy ciągłych wymiotach, diarji i drgawkach, twarz zsinieje, głos zniknie i chorzy wszystko zrzucają, nawet wodę lodową i drobne kawałki lodu, wtenczas d-r. Wagner dawał jednym chorym chloroform kroplami, drugim zaś wodan chloralu (*chlorali hydruci dr. 1. na unc. 4. wody*), a gdy wymioty ustaly (co zwykle przedko następuje), dawał co godzina po 20 gr. siarku rtęci. I w tym zrozpaczonym okresie cholery, wszystkich swoich chorych wyleczył. W końcu dodaje d-r. Wagner, że spostrzeżenia swoje robił sumienie, i że polegając na faktach, siarek rtęci uznaje za środek pewny w cholercie i radzi śmiało i wytrwale go dawać, przyczem kładzie szczególny nacisk na ten fakt, że *aethiops mineralis* przedko łagodzi boleści w żołądku, wstrzymuje rozwój drgawek, podnosi ducha chorych, z których każdy oświadczał: „czuję że mi lepiej i że wyzdrowię.” D-r. W. sam przyjmował siarek rtęci jako środek zapobiegający (*prophylactycum*), trzy razy dniem po dziesięć granów.

Nie wdając się w objaśnienie sposobu działania siarku rtęci, ale ufając sumiennoci spostrzeżeń naszego korespondenta, najusilniej zalecamy kolegom-lekarzom, przy danej sposobności środek powyższy wypróbować i o wynikach łaskawie nam donieść. Uważamy to za obowiązek sumienia lekarskiego.

Może tym razem lekarze mający sposobność leczenia cholerycznych, a którzy przeczytają słowa powyższe, wezmą się nareszcie do zbadania i zachowania nowego środka.

Wszystkie pisma tutejsze powinnyby powtórzyć wiadomości niniejszą, aby co prędzej dostała się ona do gazet zagranicznych i do miejscowości w których panuje epidemja.

Pośpiech w tym razie jest potrzebniejszym, niż przy telegrafowaniu wypadków politycznych. Tam idzie o zadowolenie ciekawości mass, tu idzie o zachowanie im życia.

— Z powodu otrzymania listów w różnych przedmiotach bez podpisów autora i wskazania miejsca jego zamieszkania, Redakcja czuje się w obowiązku oświadczyć, że podobnych listów ani drukować ani też odpowiadać na nie nadal nie będzie.

Wiadomości miejscowe.

— Perscy gimnastycy dawali wczoraj drugie przedstawienie na folwarku S-to-Krzyżkim w obu miejscach przygotowanych dla licznej publiczności. Dawali oni w swych ćwiczeniach dowody niezwykłej zręczności i siły. Szczególniej chodzenie po giętkim maszcie w sposób istnie koci zadziwiał każdego. Przedsiębiorca

tych widowisk zapewne, aby ułatwić publiczności podziwianie sztuk i nie odrywać niczem jej uwagi, nie sprowadził, nawet muzyki afiszem zapowiedzianej. Dopiero silne oznaki niezadowolenia skłoniły go zapewne do postania po muzykę, która też po godzinie 6-tej, w czasie ostatniego już numeru programu przybyła w liczbie 8 trębaczy. Muzykanci widząc że przedstawienie się już kończy, odeszli ale na wołanie publiczności wrócili się i zagrali marsza łagodząc nieco tym sposobem ogólne oburzenie. W ciągu przedstawienia zamiast dźwięku muzyki słyszano tylko co chwila świst parochodów na kolei. Widzowie nic nie mieli przeciwko świstaniu, ale byliby woleli co prawda nie płacić drogo za prawo do objawów niezadowolenia. O ile wiemy, to mniej od publiczności oburzeni są na przedsiębiorcę przedstawienia i biedni akrobaci, którym tenże nie dotrzymał także przyrzeczenia.

— Dyrektorowie i artyści obojga płci, teatrzyków ogródkowych w epilogu swojej letniej pracy urządzają teraz głównie widowiska benefisowe czyli zbieranie złotych laurów w postaci... złotychówek.

Wszelką środę znów odbył się w „Eldorado“ benefis pana Pawła Ratajwicza, dyrektora najstarszego wiekiem z przewodników towarzystw dramatycznych prowincjonalnych.

Widowisko to uroczyste, składało się z tuffy Offenbacha: „Gaduly“ i krotchwili ze śpiewkami, którą popełnił pan F. Szeber, p. t. „Przyjemności wiejskie“.

Jestto scena z *Życia warszawskiego*, naszkicowana nie bez humoru i znajomości rzeczy. A rzecz idzie o ekspozycję dwóch *Warszawiaków*, którzy wybrali się na świeże powietrze, polowanie, łowienie żab, mleko, drzemkę na murawie i t. p. przyjemności wiejskie do Czerdaiakowa czy też na Pelcowiznę.

— Na placu Trzech Krzyży istniał od dawna targ szpecący tę miejscowość. Targ w mieście odpowiadał kuchni w mieszkaniu. Tymczasem aleje Ujazdowskie to salon Warszawy, nie wypadła zatem by do salonu przejście było przez kuchnię. Z tego też zapewne powodu targ ów oddawna postanowiono usunąć i narazie usunięto choć, dopiero w części. W domu, przed którym stały na placu wszystkie stragany i janki zbudowano murowaną oficynę na sklepy, a na środku podwórza wystawiono janki drewniane z murowanymi piwnicami, poczem wezwano handlujących o przeniesienie się z ulicy do owego domu najdalej po dzień 1 października r. b.

Zdawałoby się że nic nadto prostszego. Tymczasem panie sprzedające, (panowie nie mają tu głosu) postawiły swe veto, powstały spory i sprzeczki i wszczęto się rozwojenie. Część pań straganiarek i rzemieślniczek pozostała na placu okazując pojednawcze usposobienie i skłonność do zainstalowania się w nowym bazarze, część zaś odszczepiła się i przeniosła na niedaleki plac na rogu ulicy Hożej i Kruczej by tam prowadzić swe zajęcia wśród drzewek i trawy a w czasie deszczu wśród błota prawdziwie targowego.

Jest to co najmniej objaw romantyzmu wśród klasyków. O romantyzmie świadczą w tym razie zieloność i w ogóle dziewiczość placu nietkniętego dotychczas ręką ludzką. Ze panie i panowie ci jednocześnie należą do klasyków, dowodzą tego niezbitnie posiadane przez nich kwity z opłaty podatku klasycznego.

Ponieważ dwa targi tak blizkie siebie nie mogą jednocześnie istnieć, zapewne zatem jeden z nich zostanie zamknięty, dotychczas niewiadomo jeszcze jednak przy kim nadzieja bytu, kto tu wygra, czy klaszyko-romantycy czy czystej krwi klasycy.

— Na jarmark jesienny w Lipsku, pewna liczba tutejszych kupców i handlujących przed 20 b. m. wyjeżdża.

— Podobno rezultat z zabawy niedzielnej w Parku Aleksandrowskim na Pradze na Szpital Pragski, ma być mniejszy od poprzedniego.

— Do pałacu Ordynata Zamoyskiego, na przeciw Resursy Kupieckiej do nowo-wybitego w tym gmachu sklepu, wprowadził się zakład Bardeta.

— Wielka wygrana w klasie 2-jej Loterii Klasycznej padła na Nr. 10,105 w Lublinie, u Kol. Tymieńskiego—na los czterech biedaków, z których jeden dowiedział się o swoim szczęściu, mocno zachorował z radości.

— Jeden z znakomitszych handlarzy koni z Cesarstwa, prowadząc transport na jarmark Łęczycki, zanocował w karczmie, w której w nocy przez nieostrożność wszczął się pożar i przeszło sześćdziesiąt kilka koni spaliło się.

— Znana śpiewaczka pani Jakowicka (Frederici) ma śpiewać raz jeszcze, to jest we wtorek, na tutejszej scenie teatru Wielkiego w operze „Linda di Chamounix“, dołączając najpiękniejszy Numer z Pardon de Ploermel (Dinorah) Meyerbeera.

— Słyszeliśmy iż Bank handlowy, jest w zamiarze

udzielania obywatelom zaliczeń na okowitę. Środek to pożyteczny i należałoby tylko pragnąć aby jak najobszerniejsze znalazł zastosowanie.

— W „Bluszczu“ drukuje się obecnie w dobrym przekładzie tragedia Goethego p. t. „Clavigo“. Radzi byśmy ten efektowny utwór ujrzyć w tutejszym teatrze.

— Mówiono nam, że w tych dniach przybył do Warszawy pan Benda artysta teatru krakowskiego z intencją debiutowania na scenie teatru Rozmaitości.

— Donoszą nam, że jeden z tutejszych mieszkańców pewnego pięknego poranku powiedział sobie:

— Kiedy Paryżanie mogli konsumować szczerzy, dla czegożby nie można było żywić się kotami!.. Tak postawiwszy kwestję, bez namysłu zamiar swój wprowadził w wykonanie i od kilku miesięcy każe łowić koty i spożywa z apetytem nb. pieczone *à la zajęc*. Jeżeliby wszyscy mieszkańcy Warszawy poszli za jego przykładem byłaby obawa że te układne stworzenia znikną wkrótce z naszego miasta, ku wielkiemu żalowi starych panien i innych kocich amatorów.

Panie Redaktorze! — Upraszam o zaszczyt udzielenia miejsca w szanownym piśmie waszem, temu co następuje:

P. Trapszo na początku otwarcia teatru w Tivoli w roku b. uzyskał u mnie przez trzecią osobę, pozwolenie wystawienia mojej komedji p. t. „Omali nie dramat?!“ — i zapowiedziawszy takowe w pismach publicznych, następnie zamiar tego zaniechał; przypuszczam nawet że zaślepiony próżnością autorską, że poblizszem pozuanu się ze sztuką, uważał za stosowne odłożyć ją *ad acta*. W takim razie pocieszam się tem jedynie, że o wystawienie sztuki, osobistych zabiegów jako przed tem nieznanym p. Trapszo, czynić nie mogłem, a nie mniej pośredniczącą w tem osobę, o to nie obliżowałem. — Niniejszem zaś mam na celu przypomnieć, iż udzieliłem prawa przedstawienia sztuki, jedynie pod warunkiem wykonania dostatecznej ilości prób, według mego rozumienia i pod moją osobistą informacją. Ponieważ powyższy warunek przybliżającym się terminie zamknięcia teatrów ogródkowych dokonany na miejscu, być by już nie mógł; zatem niniejszem cofam udzielone p. Trapszo pozwolenie wystawienia mojej komedji tak w Tivoli, jak i na prowincjonalnych teatrach. 9 września 1871 roku.

P. Jaxa Bykowski.

— Kościół przy ulicy senatorskiej, pod tytułem Ś. Antoniego Padewskiego w r. 1676 został wzniesiony. Czas, który wszystko trawi, dotknął i tę świątynię swą dłońią i poczynił w niej znaczne spustoszenia w monumentach, dachu i innych szczegółach, a malowidła alfresco i ściany wnętrza, okrył czerniałym pyłem. Wielu z utęsknieniem wyczekuje chwili zapobieżenia złemu. Sporządzonym i zatwierdzonym już został przez władze wyższe kosztorys na sumę rs. sześć tysięcy siedemset pięćdziesiąt. Rząd obecnie udziela na ten cel rs. dwa tysiące pięćset, zezwalając aby reszta dokompletowana była z dobrowolnych ofiar od parafian i dobroczynnych osób. Pouczony doświadczeniem, że w tem wszystkim, co się ściera ku chwale Najwyższego, jedno słowo wyrzeczone, dostatecznym jest, do zyskania szczeroty tutejszych obywateli, uważam odnieść się do nich uwadami, że od dnia jutrzejszego to jest 10 września b. r., urządzoną zostaje w kościele taca, do zbierania na powyższy cel, dobrowolnych ofiar. Roboty naglejsze przed zimą jeszcze a może przy nadejściu przyszłej wiosny, dokonane zostaną. — Ks. Tomasz Mościcki Adm. Parafii Ś-go Antoniego.

— Wczoraj po południu jeden z jeźdźców używających wierzchowej rozrywki na placu ujazdowskim pędził nadzwyczaj szybko aleją pomiędzy drzewami. Nagle koń nieco skręcił ku drzewu i tak silnie uderzył o nie iżem że został prawie na miejscu. Jeździec dziwnym przypadkiem wyszedł bez szkody.

— Wczoraj tak się powietrze ochłodziło że mniej wytrzymał przywdziali zimowe palety i okrycia.

— Zaraza syberyjska na bydło pokazała się w kilku miejscowościach gubernji Kieleckiej. W ostatnich dniach lipca pokazała się w dwóch wsiach gminy Pacanów w powiecie Stopnickim, we wsi Radziemice w powiecie Kieleckim a w pierwszych dniach sierpnia we wsi Dziejwinie w powiecie Pińczowskim.

— Przedonogaj, we środę, o godzinie kwadrans na 3cia po południu, zapaliła się belka w domu pod Nrem 11, przy ulicy Brzozowej. Ogień ugasiła druga część straży ogniowej, resztę oddziałów straży wrócono z drogi.

— We czwartek to jest d. 7 b. m., jakiś przechodeń, spostrzegł dym nad dachem oficyny drewnianej Nr 379 na przedmieściu Pradze; sądząc że dym ten pochodzi z zaczynającego się tlić dachu, zawiadomił o tem miejscową straż ogniową.

Zaalarmowana straż bezzwłocznie wyruszyła na miejsce mniemanego wypadku, lecz w drodze zwróconą została, pokazała się bowiem, że dym pochodził

z mchu, który zatlił się w szczelinie ściany w skutek pęknięcia w kominie i który natychmiast wyrabano.

— Z powodu upływu w dniu 6tym b. m. 32giej rocznicy śmierci ś. p. Szymona Wyrzykowskiego, b. urzędnika sądowego, złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ kop: 45, do rozporządzenia wykładającego naukę Frebla w ochronie Boduena.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od A. J. rs. 1 dla wdowy Krasuskiej.

— Donoszą z Łęczna, że dnia 1 września na Śty Idzi rozpoczął się jarmark w temże mieście. Od lat kilkunastu nie pamiętają tak licznego jarmarku jak tegoroczny. W niedzielę zjazd był wielki; przeszło 60,000 osób znajdowało się w Łęcznie, koni i bydła z różnych stron dostawiono w znacznej ilości — do Prus pokup był mały, przybyli kupcy z Rosji i Wołynia, kupowali i sprzedawali konie.

Towarów łokciowych i kolonialnych, było w tym roku na jarmarku, więcej jak w latach zeszłych. Kupcy cieszyli się odbytem przywiezionych towarów.

Jako fakt pewnej doniosłości zanotować można, brak amatorów do zielonostoków, bez których dawnymi czasy, żaden jarmark się nie obszedł. Piękna pogoda sprzyjała przez cały czas trwania Łęczyckiego jarmarku, który się skończył 8 b. m.

— Piszą nam z pod Jasnej Góry d. 6 września: Nadzieje że Odpust obecny, liczbą pielgrzymów i świętością swoją wynagrodzi skromny odpust 15-go sierpnia, nie były zawodne. Od kilku dni już od 4-tej z rana do późnego wieczora słycać śpiewy kompanji przeciągających przez miasto na Jasną Górę. Widok kompanji, dla tych, dla których stanowi jeszcze nowość, jest nieraz bardzo zajmującym. Typów takich jak na odpuscie częstochowskim, takiego życia, takiego ustroju towarzyskiego, nigdzie więcej nie znajdziesz. Odpust Matki Boskiej siewnej, zazwyczaj wielce obfituje we wszystkie te objawy, a w roku obecnym, ponieważ będzie bardzo liczny, dostarczyłby malarzom i poetom charakterystycznym szacownych wzorów do odtworzenia w sztuce — gdyby poezja i malarstwo chciały się kiedy do nas potrudzić. Ale ważniejszymi od tych gości będą tu lekarze. Z odpustem przybývają zwykle różne choroby. W obecnym stanie sanitarnym znacznej części Europy, obawa o cholere nie jest wcale płonną. Doświadczenie uczy, że w latach epidemicznych, 8 września stanowi datę fatalną. Najczęściej kłęska, jeśli nawiedziła Częstochowę, po tym dniu dopiero wybuchala. Wielki napływ ludności, niewygodny jej pobyt, złe pożywienie, stanowią przyjazny grunt dla zarazy.

Nic też dziwnego, że zawczasu już pomyślano o środkach bezpieczeństwa. Przed 1 września jeszcze, zakazano sprzedawania niedojrzałych owoców, surowizn, a przedewszystkiem ogórków, zaeztrono służbę lekarską w mieście, a podobno nawet przystąpiono już do podzielenia powiatu na rewiry, które rozdane zostaną pomiędzy tutejszych lekarzy. Wszystko to środki bardzo potrzebne, bo jakkolwiek, dzięki Bogu, złe jeszcze się się nie zjawilo to, jak powiedziano, odpust może je łatwo za sobą sprowadzić. Ostrożność nigdy nie zawadzi. Szkoda wielka, że trzeba ją z konieczności zamknąć w ciasniejszych granicach, niżby tego wymagał konieczny wzgląd ogólnego dobra. Dopóki kompanje sypiać będą (w znacznej części) pod gołem niebem podczas zimnych noczy wrześniowych — dopóty jeden z najważniejszych czynników epidemji, zaziębnienie, będzie psuć cały, naprzód choćby najlepiej obmyślany, porządek higieniczny. Czyby się w Częstochowie nie mogło zawiązać przedsięwzięcie budowy wygodnych szop, galerji, czy jeź innych jakich obiektów architektonicznych — z wyjątkiem przeznaczeniem dla pątników odpustowych. Gdyby na wszystkie odpusty w ciągu roku, przybyło tylko sto tysięcy ludzi na dni 10 i każdy zapłacił 5 gr. za noc (jak się to dziś w niewielkim stosunku praktykuje) przedsięwzięcie przyniosłoby rocznie 25,000 rs. dochodu brutto.

Myśl ta może się wyda niejednemu nie praktyczną — bez urzeczywistnienia jej jednak, wszystkie zabiegi służby zdrowia, będą miały tylko znaczenie półśrodków i główna okoliczność sprzyjająca rozwojowi epidemji usunięta nie zostanie.

Na odpust jutrzejszy, przybywa z Warszawy połowa tylko tej liczby pielgrzymów, jaka zawitała tu na 15 sierpnia.

Od odpustu i jego przewidywanych następstw, przemieńmy się na chwile do teatru. Towarzystwo pana Józefa Bendi dawalo w nim 31 sierpnia, komedję-dramat „Frcu frou“ na benefis panny Zofii Szezbrowskiej, z której przybyciem do naszego miasta, towarzystwo i publiczność, bardzo wiele zyskały. Bez entuzjazmu i przesady powiedzieć możemy, że rola tytułowa powierzona benefisante, odegrała była nad podziw dobrze i z wyjątkiem pierwszego aktu, który słabo wyszedł, (czy może wyjść silnie?) całe przedstawienie doskonale się powiodło. Sprawiedliwość na-

kazuje podnieść wykonanie sceny z siostrą w akcie trzecim — choć to tylko teatr prowincjonalny wykonanie to nic do życzenia nie pozostawiło. Znawcy, znający najlepsze teatry w Europie utrzymują, że p. Szczebrowska, w scenie powyższej, rozwinęła tyle artyzmu, iż nie ustąpiła najpierwszym nawet słowom. Dobrze oddaną była scena cierpienia i skonu w akcie ostatnim i cała rola wykazała w artystce niemały zasób zdolności dramatycznych. Dobrze się także wywiązał ze swego zadania pełen ognia, p. Konopka, przedstawiający Valreasa.

+ W dniu 12 b. m., to jest we wtorek o godzinie 11 z rana, odbędzie się w kościele Ś-go Krzyża żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Andrzeja i Katarzyny z Zawadzkiej małż. **Trzeszczkowskich**, na które pozostałe dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. — 7774 —

+ Dnia 11 września r. b. w rocznicę zejścia z tego świata ś. p. Tekli **Rydeckiej**, i rocznicę pochowania zwłok ś. p. Adama **Rydeckiego**, po odprawionej w kościele Powązkowskim o godzinie 11-ej z rana za ich dusze mszy Ś-tej, na tamtejszym cmentarzu poświęcony zostanie nowo na Ich grobach wystawiony Pomnik; na który to obrzęd Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pozostali syn i córka zapraszają. — 7751 —

+ W dniu dzisiejszym o godzinie 7-ej rano po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony kilkarotnie Ś-mi Sakramentami zmarł ś. p. Michał hrabia **Stadwicki**. O eksportacji zmarłego Krewni i Przyjaciele zawiadomieni zostaną w swoim czasie. 7775

+ Wanda z Węgierskich **Belina Krajewska**, przybywszy w sierpniu r. b. ze Lwowa, dla odwiedzenia swej Matki, w dniu 7 b. m., po ciężkiej chorobie przeżywszy lat 26, zakończyła życie w Annowie pod Warszawą, pozostawiwszy dwoje małoletnich dzieci. Przewiezienie zwłok jej, dla pochowania w grobie rodzinnym na cmentarzu Powązkowskim, nastąpi w dniu 9 b. m. Nieszczęśliwa matka przed pół rokiem straciwszy męża, dotknięta zostaje powtórnie bolesnym ciosem przez śmierć najukochańszej córki. — 7767 —

+ Ś. p. Florjan **Hersztowski**, b. emeryt b. Wojsk polskich ozdobiony medalem Ś-ej Heleny, członek Towarzystwa Dobroczyńności i Archikonfraterni literackiej, zmarł dnia 8 b. m. i r. W wielkim smutku pogrążona żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła Ś-go Krzyża w dniu 10 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 4 po południu na cmentarz Powązkowski. — 7786 —

+ Doszła nas smutna wiadomość, iż w dniu 4 b. m. w domu swej matki we wsi Dzierżazna powiecie Płońskim po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła życie ś. p. Leokadja z Mściłowskich **Tomaszewska**, żona weterynarza, pozostawiwszy pięcioletnią młodą córeczkę, męża i rodzinę w nieutulonym żalu. Stroskany mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Mszę Ś-tą w kościele Ś-go Krzyża w dniu 11 b. m. t. j. w poniedziałek, jako w oktafę śmierci o godzinie 9-ej z rana odbyć się mającą. — 7782 —

— W dniu 5-tym b. m., pochowano w grobie rodzinnym **Marchwińskich**, we wsi Słomczyn położonym, zwłoki Henryczka, syna Felicjana i Joanny z Sumińskich małżonków **Marchwińskich**. Dziecię to mając lat dwa miesiące dwa, najśłodsza nadzieję rodziców, Pan Bóg zabrał w grono aniołów po 5-cio-godzinnej tylko chorobie. Najboleśniejszą tę stratę, liczną swą rodzinę, rodzice dziecięcą donoszą. — 7727 —

+ W dniu 5 b. m. w mieście Służewie zakończył życie ś. p. ks. **Norbert Sobeski**, Prałat Dziekan Kapituły Kujawsko-Kaliskiej, proboszcz parafii Służewo, przeżywszy lat 78. — 7730 —

∞ Onegdaj, w kościele ewangelicko-augsburskim, przewielebny Pastor Manitius, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Ludwikiem **Reichmann**, Naczelnikiem buchalterji towarzystwa transportowo-assekuracyjnego „Dwigatel“ w Petersburgu, a panią **Bertę z Eckertów Liedtke**, wdową po ś. p. Julianie Liedtke. — 7777 —

Przegląd polityczny.

Zgromadzenie Narodowe francuzkie korzysta z czasu jaki mu jeszcze do zawieszenia obrad zostaje. Czas ten nie został jeszcze oznaczony, ale wszyscy po znużeniu swojemu widzą, że długim być nie może. Propozycja Targeta żyjącego podobno w bliskich stosunkach z Thiersem, zakreśla jego trwanie tylko do 15 września. Gdyby Zgromadzenie zgodziło się nawet w zasadzie na wniosek, dający mu dwumiesięczne ferie, a podczas nich nadzór nad Thiersem za pomocą oddzielnej komisji z biura Izby i 25 członków przez nią wybranych złożonej — to termin rozpoczęcia się tak obwarowanych ferji musiałoby o kilka dni, jeśli nie o tydzień cały opóźnić. Do 15-go bowiem niepodobna będzie nietylko zadość uczynić żądaniom p.

Pouyer-Quertier, ale nawet załatwić tego, co już na porządek dzienny wniesionem zostało.

Skoro już wspomnieliśmy o propozycji Targeta, nie odrzeczy będzie zanotować, że dzienniki francuzkie nie widzą potrzeby ustanowienia nad władzą wykonawczą jakiejś komisji kontrolującej ją przez czas wypoczynku Zgromadzenia i uznają odpowiedni ustęp wniosku Targeta za bezcelowy. Według nich komisja potrzebna byłaby tylko wtedy, gdyby istniała obawa zamachu stanu ze strony Thiersa. A ponieważ p. Thiers ani dla siebie ani dla drugich niema żadnego interesu wchodzić na tory decembralae, ponieważ żadna pod tym względem obawa nie istnieje, kontrolla nad nim jest niepotrzebna.

Dzienniki przedstawiające taki pogląd zdają się zapominać o tem, że nietylko przeciwko anormalnym wypadkom, ale i dla normalnego biegu rzeczy, w rządzie tak mało jeszcze ustalonym jak dzisiejszy francuzki, racjonalną i pożyteczną będzie nieprzerwalność władzy najwyższej, złożonej w Zgromadzeniu narodowym. Nieprzerwalność ta da się właśnie osiągnąć przez projektowaną komisję. Pomysł takiej komisji, nie jest żadną nowością; zna ją już historia prawa publicznego. Nawet wśród praw dziś obowiązujących możnaby wzory instytucji tej znaleźć. Słabym jej odbiciem są naprzykład wydziały sejmowe w Austrii. Brak ich w Anglii, którą przyzwyczajono się uważać za kraj najl. piej w swem życiu politycznym urządzony, niczego nie dowodzi. W Anglii bowiem ministerium, nigdy nie ustające, jest właściwie tylko komisją Izby, z nią tylko i przy niej rządzi. Tam zatem druga komisja byłaby niepotrzebna. Nie obawa zatem i nieufność, ale prosty, sam w sobie zrozumiany interes politycznego porządku, nakłonił Targeta do postawienia powyższego wniosku. Ale za to właśnie głównie tylko obawa i nieufność mogą mu zapewnić większość. Pomimo opinii dzienników, nie należy uważać przyjęcia wniosku względem ustanowienia komisji za nieprawdopodobne.

Na posiedzeniu z d. 4 b. m. zatwierdzono projekt do prawa wniesiony przez Johnstona i towarzyszy w przedmiocie kontyngensu wojskowego na rok 1870. Kontyngens ten oznaczony został na 120,000. Wykup jeszcze utrzymany. Kto w r. 1870 wstąpił do wojska a w nowych listach spisowych nie znajduje się, otrzyma bezzwłoczne uwolnienie z szeregów. Na temże samem posiedzeniu uznano konieczność bezzwłocznego zajęcia się wnioskiem Clauda względem rozłożenia ciężarów nadzwyczajnych, poniesionych podczas wojny przez pojedynczych obywateli i gminy na cały kraj, oraz wnioskiem Langlois względem opodatkowania dochodu, czyli co na jedno wychodzi, wprowadzenia podatku dochodowego. W obu powyższych sprawach ostro zarysowała się już, jak wiadomo niezgodność opinii p. Thiersa z teorjami wyznawanymi przez większość, i przy rozbiore wniosków spodziewać się należy gwałtownej walki parlamentarnej. Rozprawy z powodu uznanej nagłości, nastąpią jeszcze przed ferjami. Wtem czasie również powinienby przyjść pod obradę wniosek ministerjalny Simona uzupełniony przez Vacherota, dotyczący wychowania elementarnego, które Vacherot chce mieć wyraźnie przymusowem. Zdaje się więc, że projekt ministerjalny wyłącza przymus. (ob. ost. wiad. polit.)

Komisja inicjatywy parlamentarnej wydała przychylną opinię o projekcie uregulowania prawodawstwa i sądownictwa karnego w sprawach politycznych i prassowych. Można się zatem spodziewać nowej reformy w obu tych zakresach. O duchu jaki jej przewodniczyć będzie, nie jeszcze powiedzieć się nie da. Może być, że niezadowolone objawiające się w większości z powodu świeżych wyroków wojennych, które ta większość za zbyt łagodne uważa, nie pozostanie bez wpływu na przyszłe postanowienia Izby. Obok innych pobudek, chęć ujednostajnienia sądownictwa — nie zajmie pewno ostatniego miejsca w naradach Izby. Można to dziś już wnieść z usposobienia opinii.

Myśl założenia uniwersytetu w Nancy, czyli przeniesienia tamże fakultetów ze Strasburga, jak mówi projekt, została odroczone na później. Jeżeli odroczeniu temu żadne ukryte względy nie towarzyszyły, to powiedzieć można, że nastąpiło ono tylko do czasu uchwalenia ogólnego prawa o wychowaniu wyższem i niższem. Komisja niechce na jednym punkcie przesądzać tego, co ma być i jednostajnie na wszystkich urządzonem.

Z mnóstwa propozycji leżących od dawna w biurach Zgromadzenia, największe niemal prawo do wejścia w arenę parlamentarną miała propozycja Ravinela względem przeniesienia stolicy do Wersalu, jako najdawniejsza. Większość z propozycji tej wystrugała sobie kwestją zasad.

Prawica do propozycji tej przywiązywała od samego początku wielkie znaczenie. Jedyne tylko wpływowi Thiersa zawdzięczyć można to, że jej jeszcze w maju nie przyjęto. Podczas ostatnich sporów z Thiersem i z lewicą, gdy trzeba było zrobić wolę ze swemi do-

bremi chęciami dla projektowanej prezydentury, postanowiono użyć w tym celu propozycji Ravinela i z nienacka przerywając obrady nad wnioskiem komisji, chciano ją wsunąć na porządek dzienny. Czego podówczas nie uczyniono, to samym upływem czasu dokonało się d. 5 b. m. i propozycja Ravinela przyszła w tym dniu pod obrady Izby.

Lewica starała się je odroczyć, ale nadaremnie.

Paryż-municipium nie da się pogodzić z Paryżem-stolicą, a przez przyjęcie wniosku zyska tylko na pomyślności i wewnętrznej wolności. Tak mówi Ravinel, a gdyby mówił w innych okolicznościach, możeby słowa jego nie były bez słuszności. Jeszcze podczas pierwszych rozpraw bordskich zwracano na tem miejscu uwagę na potrzebę wytworzenia we Francji nowej stolicy, któraby znajdowała się do Paryża w takim stosunku, w jakim widzimy w Stanach Zjednoczonych Washington do New-Yorku. W kraju takim jak Francja, życie przemysłowe merkantylne, giełdowe, literackie, prawnicze, ogólnopolityczne, powinno tylko z daleka zasadami swemi, trwałym wpływem, nieodwołalnemi skutkami oddziaływać na życie państwowe, ale nie ciężać na niem przez fakta bezpośrednie, gorące jeszcze, niebezpieczne. W teorji zatem Ravinel ma słuszność. Lecz z drugiej strony każde postanowienie mające na celu podobne wyzwolenie rzeczy wielkiej z pod drobnych wpływów, jakie on zamierza — powinno wychodzić zawsze za zgodą wszystkich czynników w tem interesowanych i dla tego propozycją uznać trzeba dziś za nie będącą na czasie, szkodliwą i zasługującą na odrzuceniu.

Ze ją wprost przeciwnie, Izba nie odrzuci, ale przyjmie, to widać z całego dotychczasowego obrotu rzeczy, z charakteru jaki wnioskowi nadano. Mowa Dréola, odpowiadającego na wywód wnioskodawcy przedstawiała zarzuty wysnute z okoliczności — ale ich zgromadzenie nie słuchało. Wrzawa głużyła głos mówcy, który nasuwając między innymi obawę zamachu bonapartystowskiego, wyraził sprawiedliwą opinię, że pobyt w Wersalu wcaleby zgromadzenia od podobnego ciosu nie zasłonił. Rozprawy były bardzo burzliwe. Depesza wspomina o żywym przemawianiu się lewicy z prawicą. Dalsze rozprawy odłożono do środy.

Wypłatę trzeciego pół miljaru kontrybucji uważać już można za skuteczną. Według doniesień paryzkich, podobno już nawet na rachunek 4-tej raty skarb francuzki zaliczył kilkadziesiąt milionów. Wojska niemieckie zabierają się do wyjścia; 2 i 22 dywizja otrzymały już rozkaz do wymarszu. Najdalej za tydzień można się spodziewać zniesienia okupacji w departamentach najbliższych Paryża. Nadzieja ta mogłaby istnieć nawet co do dalszych, gdyby prawdą było to o czem donosi „Journal de Genève“ że Francja zgodziła się już na przedłużenie terminu ekonomicznego dobrodziejstwa dla Alzacji do 15 października. W zamian za to mogłaby otrzymać pewne ulgi w wypłacie 4-go półmiljaru i przyspieszenie wyjścia wojsk okupacyjnych. Stosunki między obu państwami wchodzą coraz bardziej na drogę zwyczajową. Niemcy mianowali reprezentantem swoim dyplomatę. Francja chce również ostatecznie poselstwo swoje w Berlinie obsadzić. „Kreuz Ztg“ zaprzecza wiadomości o odprędaniu Francji 500,000 karabinów, zabranych w kampanji 1870/1 roku.

Rząd francuzki usilnie stara się o jaknajprędsze załatwienie sprawy karnej powstałej z wypadków wojennych. Dwadzieścia pięć tysięcy akt posłano do portów dla uzupełnienia ich zeznaniami więźniów zamkniętych na pontonach. Wydelegowano przeszło stu deputatów wojskowych. Czterem sądom wojennym wyznaczono już termin posiedzeń. Około 3000 osób uwolniono po pierwszym badaniu. Przed 1-m listopada można się spodziewać osądzenia wszystkich obwinionych.

Większość Zgrom. Narod. jest niezadowolona z Dufaura i Simona i chciałaby przetworzenia gabinetu. Lambrecht ustąpiłby spraw wewnętrznych jakiejś osobistości lepiej widzianej w większości. St-Marc-Girardin wszedłby na miejsce Simona, wiceprezydentura zostałaby zniesioną, jako dowolna nie prawodawcza kreacja, wzięta do tego jeszcze z pierwotnej, odrzuconej, propozycji Riveta. Wreszcie prawica pragnie, aby Thiers wybrał sobie ministerium jednolite z 10-ą większością. Gniewa ją bytność prezydenta rzeczypospolitej na posiedzeniu 4 b. m., niezapowiedziana stosownie do nowego prawa. Pomimo tego gniewu Thiers postanowił podobno bywać na posiedzeniach, jako deputowany.

Pomimo postawy jaką przybrała wiele municipalności francuzkich w obec zakazu ministra Lambrechta, dzień 4 września w całej Francji upłynął według życzenia rządu i wszystkich ludzi rozsądnych wiedzących dobrze o tem, że czas obecny jest dla Francji epoką pracy i wewnętrznego cichego przetwarzania się w sumieniu siłach i zasobach publicznych, a nie wrzaskliwych objawów, które tylko utrwalają nadmierną

a tak nieszczęsna pychę. Z wyjątkiem Nimes, Bordeaux, Valence i kilku innych miejscowości — spokojnie nigdzie zakłóconym nie został. W Paryżu wielkie środki ostrożności okazały się zupełnie niepotrzebne. Manifestacja ograniczyła się do wstrzymania na ten dzień wydawnictwa czterech dzienników, między którymi figuruje „Siècle“. Ten spokojny objaw uznania dla 4 września 1870 nikogo nie obraził — i w obec niesionej jeszcze okupacji, nieustalonych stosunków wewnętrznych, nie był ani przedczesną ani niewłaściwą radością.

Według ostatnich wiadomości „Indep. belge“ Zgromadzenie ma się rozjechać na ferje d. 23 lub 24 b. m. Korespondent podając tę datę, sam uważa się za przedczesną. Przed ferjami, pisze pułkownik Denfert obronca Belfortu zamierza wnieść projekt do prawa, aby zgromadzenie corocznie odnawiało się w jednej piątej części deputowanych. Jestto myśl Grevego, którą dzisiejszy prezydent Zgromadzenia, uzupełnił swą poprawką do konstytucji 1848 r., stanowiącą odpowiedzialność prezydentury w każdym czasie. Myśli tej bronili Girardin w „Liberté“ i mieliśmy już sposobność wspomnieć o niej w tem miejscu. Wątpić należy aby Zgromadzenie chciało uznać bezzwłoczność wniosku Denferta, a w obradach zapewniło mu los pomyślny. Większość utrwaliszby był swój — o który jej głównie chodziło — nie będzie teraz wcale skorą do ustępstw. Przeciwnie będzie się starała zwycięstwo d. 30-go z. m. w zupełności wyzyskać, a wniosek Denferta sprzeciwia się właśnie temu dążeniu.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal 6-go wieczorem. — Projekt do prawa o pożyczce 350 milionów fr. dla miasta Paryża został przyjęty, następnie przyjęto projekt o wynagrodzeniu departamentów zniszczonych przez wojnę w redakcji ułożonej na skutek porozumienia się rządu z komisją (Rząd ogranicza wynagrodzenia do minimum wypadków — i tylko najważniejsze uwzględnia. p. Red.)

Paryż 6-go. — „Agence Havas“ nazywa doniesienia tutejszych dzienników w przedmiocie mniemanych nieporozumień Włoch z Francją i żywych wyjaśnień pomiędzy Thiersem i Nigrą — zupełnie bezzasadnymi. Thiers przez ostatnie trzy tygodnie nie miał żadnej narady z Nigrą. Również bezzasadną jest pogłoska o mianowaniu ks. Aumale gubernatorem Algierji.

Paryż 6-go. — Niektóre dzienniki wspominają o wyjaśnieniach jakie miały nastąpić pomiędzy p. Thiersem i Nigrą względem udziału dyplomacji włoskiej w naradach odbytych w Gasteinie.

Korespondencja prywatna z Wersalu zapewnia że p. Nigra odpowiedział Thiersowi: że jedynym celem Włoch jest utrzymanie pokoju i że niechcą one szkodzić żadnemu państwu zostającemu z niemi w przyjaźni.

Bruksella 7-go. — Do „Etoile belge“ donoszą z Wersalu że zaraz po odroczeniu Izby Thiers uda się do jednej kąpieli z krajowych. Następnie w towarzystwie oficera inżynierji odbędzie podróż strategiczną dla obejrzenia i zbadania stanu warowni pogranicznych.

Strasburg 7-go. — Nadprezydent Möller objął dziś połączone obowiązki gubernatora wojskowego i cywilnego.

Salzburg 6-go po południu. — Cesarz austriacki przybył tu o godzinie 3-iej, kanclerz Beust przez ministrów Andrassy i poseł Schweinitz — ten ostatni po odbytej w ciągu drogi konferencji z Andrassym — przyjechali przed cesarzem. Po wszystkich przybył do piero Hohenzollern. Przy Beuście znajduje się naczelnik sekcji Hoffmann. Zjechał również ks. Karol Badeński. Schweinitz odwiedził Beusta. Cesarz Wilhelm przyjechał około 7-iej i stanął w hotelu „Zum Erzherzog Karl“. Przed hotelem przyjął go cesarz Franciszek. Obaj cesarze serdecznie uściskali się. Cesarz Franciszek przez kwadrans bawił u cesarza Wilhelma, poczem monarchowie rozstali się na krótki czas przed obiadem, który dany będzie w zamku cesarskim. Obu cesarzom towarzyszył liczny orszak. Cesarz Franciszek miał przy sobie brata swego arcyksięcia Ludwika Wiktora.

Salzburg 7-go. — Po wczorajszym obiedzie u cesarza, który dany był o godzinie 7 i pół wieczorem, hr. Beust konferował z ks. Bismarkiem, aż do północy. Dziś przyjmowani będą przez cesarza Wilhelma, wszyscy obecni tu ministrowie austriaccy.

Wiedeń 7-go. — „Correspondenz Bureau“ donosi z Salzburga. Z dobrego źródła donoszą iż rezultat poprzednich narad w Gasteinie i nowego spotkania się monarchów w Salzburgu, sprowadza się do publicznego stwierdzenia faktu przystąpienia Austrii do związku z Niemcami w celach pokojowych. Wcale nie spisywano ani układu ani jakiegokolwiek bądź dowodu następnego porozumienia. Jako następstwo czynnego stosunku przyjaźni między Niemcami i Austrią, uznawane jest porozumienie się co do tego, aby na przyszłość każda kwestja polityczna zaraz po zjawieniu się swoim wspólnie przez oba mocarstwa rozpatrywana była.

Mówiono również o stowarzyszeniu „Internationale“ nie tylko dla tego aby się mieć przed nim na baczności, ale dla możliwego rozwiązania zagadnień społecznych.

Salzburg 7-go. — W Gasteinie w jednym tylko przedmiocie spisano formalny układ: co do stowarzyszenia „Internationale“. Sprawdzone protokoły obu stron zawierają wyłącznie tylko punkta ściągające się do tego przedmiotu. Postanowiono, w razie gdyby wpływ „Internat.“ dalej się jeszcze rozszerzył, wyznaczyć ogólną komisję europejską. Są jeszcze inne punkta umówione w tej materji.

Wczorajsza rozmowa poobiednia między Bismarkiem a Beustem, miała na celu raczej przyjazną wymianę myśli, niż określoną stale umowę. Niczego nie spisano, dotychczas nie odeszła ztąd żadna depesza cyfrowana. Można w ogóle powiedzieć, że nie nastąpiła tu żadna wymiana (ratyfikacja traktatu) żaden w paragrafy ujęty traktat, żaden do pewnych przedmiotów ograniczony układ.

Londyn 7-go. — Stan zdrowia królowej Wiktorji niepokojący. Baletyny dworskie zamilczają istotną prawdę.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 7-go Września.

Salzburg 6-go. — Cesarz Wilhelm przybył dziś w wieczór wraz z Bismarkiem, przyjęty przez Cesarza Franciszka, w licznych orszaku dyplomatów i osób wojskowych. Obaj cesarze udali się do hotelu, gdzie stanął Cesarz Wilhelm i zostawali ze sobą przez kwadrans. Dziś w wieczór wielki obiad w zamku cesarskim.

Warszawa d. 9-go września godz. 11 z rana.

Wiedeń 8-go. — Po wczorajszym rezultacie wyborów w Morawji, wszystkie dzienniki poranne stwierdza, że ministerium w nowym parlamencie będzie większość dwóch trzecich.

Salzburg 8-go. — Wyjazd cesarza niemieckiego nastąpił o godz. 7-iej rano, do Monachium. Dwaj Cesarze serdecznie się ze sobą pożegnali, uściskali się i pocałowali.

Godzina 2-ga.

Wersal, 8-go. — Zgromadzenie Narodowe obradując dalej nad wnioskiem Ravinela, odrzuciło poprawkę skierowaną przeciwko ustaleniu napowrót, z początkiem stycznia, Ministerjów w Paryżu, jak również poprawkę i zainstalowania zarządów w Wersalu. Zgromadzenie przyjęło wniosek w redakcji aprobowanej przez rząd, według której Zgromadzenie Narodowe, Władza wykonawcza i Ministerja, mają nadal w Wersalu rezydować.

— Na nadchodzące święta u Izraelitów księgarnia M. Frühlinga, w gmachu teatralnym, pod filarami, odebrała z zagranicy książki do nabożeństwa pod tytułem: „Machsor, Technoth i Sydor“, z tekstem hebrajskim i niemieckim, na pięknym welinowym papierze, w ozdobnej oprawie, ze złożonemi wyciskami. Znajduje się także w małej jeszcze liczbie egzemplarzy, „Sydor“, z tłumaczeniem polskim, i takowe sprzedają się po cenie niższej. (1-1) — 7753 —

— Doktor medycyny Adolf Rothe, po powrocie z zagranicy, przyjmuje chorych jak poprzednio, w swem mieszkaniu przy ulicy Chmielnej Nr. 26, od godz. 4-tej do 5-tej po południu. (1-3) — 7675 —

— Z powodu zaszłych okoliczności, koncert na korzyść opuszczonej matki 6ciorga drobnych dzieci, odłożony został na czas późniejszy, o czem w właściwej porze do wiadomości szanownych osób, które raczyły wziąć bilety, podanem będzie. — 7740 —

— W interesie familijnym, potrzebna jest wiadomość o miejscu obecnego zamieszkania: Karola Dobrowolskiego, syna Józefa i Agnieszki z Wiktymanów Dobrowolskich, — oraz Marjanny z tychże, zamężnej z Piotrem Myślińskim. — Uprasza się przeto, aby pomienione osoby, lub kto z ich familji powyższą wiadomość listownie udzielił, adressując do A. Mieszkowskiego w Jabłonie w pow. Warszawskim. (1-1) — 7741 —

Do Mgazynu Mód A. Walkiewicz, przy ulicy Freta, wprost ulicy Długiej, potrzebna jest zaraz

Panna kompletnie uzdolniona,

za dobrem wynagrodzeniem, z całodziennem życiem, bez mieszkania; oraz PANNY podręczne, mogą znaleźć zatrudnienie. (1-3) — 7771 —

Rs. 5 nagrody.

Pierścionek z czterema Brylantami, został uroniony. Uprasza się łaskawego Znalazcę o zwrot pod Nr 407a (16), ulica Senatorska, do Pani Załęskiej. (1-1) — 7778 —

Pomocnik dla Jeometry.

Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 57, a mieszkania Nr 16, w godzinach rannych, od 9-iej do 1-iej z południa.

(1-2) — 7728 —



PIOTR ŚLIZYŃSKI, Nauczyciel Tańców Salonowych,

podaje do wiadomości, że będzie udzielał Lekcje Tańców, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmieniam, że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach Osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel żaręca. Mieszka przy ulicy Gołębiej, Nr 3 nowy. (1-1) — 7789 —

P R A D O,

Zakład Spacerowo-Gastronomiczny za Wolskimi rogatkami. — Jutro, w Niedzielę, Muzykalna Zabawa. Brylantowy Fajerwerk. Optyczne Obrazy. Japońska Illuminacja. Balony i wiele innych niespodzianek. — Zacznie się o godzinie 4- (1-1) — 7769 —

ALKAZAR. Dziś i codziennie przedstawienia Trup-py Dramatycznej w niemieckim języku, pod dyrekcją P. Platner. Dziś: „Onkel Mosesh,“ — „Doctor und Friseur,“ Posse mit Gesang in 3 Acten. — Jutro: „Der Talisman,“ Posse mit Gesat 3 Acten. — Pojutrze: Na powszechnie żądanie po raz szósty: „Diezärtlichen Verwandten.“ — We Wtorek: Na benefis p. Scheibel'a: „Die Vertobung bei der Laterne,“ Operette 1 Act. — „Die Weinprobe,“ Posse mit Gesang, 1 Act. — „Das Fest der Handwerker,“ Posse mit Gesang, 1 Act. — Początek przedstawienia o godzinie 7 1/2 wieczorem.

ELDORADO. Ulica Długa, Nr 586b, Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrekcją Pawła Ratajewicza, Jutro: „Precjoza.“ — Pojutrze: „Ralf rozbojnik, czyli Podziemia.“ — Początek orkiestry o g. 6 1/2. — Przedstawienia o godzinie 7 1/2 wieczorem. — W przypadku niepogody przedstawienie odbędzie się w sali.

TIVOLI. Dziś i codziennie przedstawienie artystów dramatycznych pod dyrekcją Anastazego Trapszy. Dziś: „Młyn djabelski.“ — Jutro: „Pajac,“ dzieło sceniczne w 5-ciu obrazach. — Pojutrze na benefis p. Adolfa Delhau: „Dorożkarz.“ — Początek o godzinie 7 1/2.

TEATR WIELKI.

Dziś: Fru-Fru.

Jutro: Flick i Flock.

TEATR LETNI (w Ogrodzie Saskim).

Dziś: Życie paryżkie.

Jutro: Pamiętniki Szatana.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 7 września 1871 roku.

	Ządane	Placone
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 12		
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60		
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 13 1/4		
Austryjackie floreny w biletach k. 62 1/2		
Oblig. skarbowe 100 rs. (od kup.)	86	
Listy Zast. 3okresu, I s. za rs. 100	90	89
Listy Zast. 3okresu, II s. za rs. 100	89	88
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	88
Listy Zastawne miasta Warszawy	84	84
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	74
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemińskiego	100	100
Obligacje kolei żel. Terespolskiej		
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860	92	
Nowa Ros. pożycz. prem. z r. 1864	160	
„ „ z r. 1866	157	156
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	91	90
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej		69
Akcje Gł. Tow. Ros. Drog żel.		136
Akcje Drogi żel. War.-Teresp.		117
Akcje Banku Handlowego Warsz.		300
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia		
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej		100
5% Listy zastawne rosyjskie	100	

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 85 1/2.
 Od Likwidacyjnych kop. 106 17/18.
 Od Listów Zastawnych nowych kop. 108 8/9.
 Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 219 1/2.
 Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 72 1/2 rs. 112 k. 50.
 Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 46 rs. 7 k. 44 1/2.
 Paryż: Weksel 10 d. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
 Wiedeń: Wek 2 m. za 150 w. rs. 93 k. — rs. — k. —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 8 Września 1871 r.

Termometr R.	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
wskazywał st. ciepła	8 3	12 7	10 5

Dnia 8 największe ciepło st. 13.2 R. najmniejsze st. 8.0.
 Barometr spada zwolna.
 Wiatr słaby, najczęściej północno-wschodni.
 Niebo przeważnie pochmurne.
 Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 8.8 R.; barometr mało się zmienił, wiatr słaby, północno-wschodni, niebo pochmurne.
 Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 1 cali 10.

— Do dzisiejszego numeru „Kurjera“ dołącza się Prospekt na Poezje Ludwika Kondratowicza (Władysława Syrokomli).

— Do dzisiejszego Kurjera, dla prenumeratorów na prowincję dołącza się Tabella wylosowanych Listów Likwidacyjnych. — Tabella ta jest do przejrzania w Redakcji pisma naszego.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera Warszawskiego“ stronnice 5, 6, 7 i 8.

W poniedziałek Kurjer niewyjdzie.



Znaleziono! RZECZY ZNALEZIONE,

które odebrać można, lub powziąć o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”.

1. Książka do nabożeństwa niemiecka, na Święto-Krzyżkiej ulicy;
2. Książka w języku hebrajskim, na ulicy Wierzbowej;
3. Portmonetka z małą kwotą pieniędzy, znaleziona dnia 25 Lipca r. b. na ulicy Marszałkowskiej.
4. Kluczyk, znaleziony w ogrodzie Saskim dnia 26 Lipca.
5. Tabakierka, znaleziona 29 Lipca na ulicy Senatorskiej.
6. Klucze, znalezione na ulicy Trębackiej, dnia 29 Lipca.
7. Książka do nabożeństwa, znaleziona 30 Lipca.
8. Wachlarz, znaleziony przy wyjściu z Wielkiego Teatru w dniu 6 Sierpnia.
9. Pierścienek ślubny, znaleziony przeszło przed dwoma miesiącami.
10. Portmonetka.
11. Wędka, znaleziona w Łazienkach Królewskich dnia 4 Sierpnia.
13. Binokle, znalezione dnia 19 Sierpnia, na podwórzu Bankowym.
14. Korale i Krzyżyk, znalezione na Krakowskim-Przedmieściu dnia 17 Sierpnia.
15. Kluczyki, znalezione w Saskim Ogrodzie d. 19 Sierpnia

Grywane przez ORKIESTRĘ BILSEGO: Schubert, Ave Maria kop. 22 1/2. — Beethoven, Marche a la Turque kop. 37 1/2. — Wagner, Romance (Abendstern) s. Tanhauser p. Liszt kop. 30. — Gounod, Meditation de Bach kop. 30. — Schubert, Moment musicale kop. 30. — Schuman, Warum? kop. 15. — Schuman, Dziecię w uspieniu, kop. 15. — Katski, Le reveil du Lion, arrangée p. Wagner kop. 30. — Schuman, Abendlied kop. 15. — Schuman, Traumerei, kop. 15. — Bilsego, Concerthaus Polka kop. 30. — Bilsego, Powitanie Warszawy, Polka kop. 15. Wydane nakładem Składu Nut Józefa Kaufmanna, Krakowskie-Przedmieście Nr 71. (3-3) — 7586 —

Opuścił prasę

Siódmy i ostatni

zeszyt dzieła p. t. „Panna Giraud moja żona,” romans p. A. Bellet. Cena pojedynczego zeszytu kop. 7 1/2 (gr. 15). Całkowite dzieło znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach, cena jego zostaje ustanowioną na kop. 60 (złp. 4). (2-3) — 7604 — H. Planet księgarz, ulica Nowy-Swiat Nr 41.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA DLA IZRAELITÓW

nowo-otworzona czytelnia Józefa Rosendorfa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Roeslera Nr 451/85, (Abonament bez zastawu), sprowadziła z zagranicy Książki do nabożeństwa, p. t. Machsor i Sydor z tekstem hebrajskim i hebrajsko-niemieckim, oraz Technot dla dam, p. t. Stunden der Andacht przez doktora Letteris w ozdobnej oprawie z złoconymi brzegami i w aksamit. Ceny bardzo przystępne. (2-3) — 7688 —

KSIĄŻKI SZKOLNE

do nabycia w Księgarni Maurycego Orgelbranda, na przeciw posągu Kopernika. (9-10) — 7283 —

J. STATKOWSKIEGO

dzielnko p. t.: Przystępny wykład pierwszych zasad Ekonomii społecznej moralnej, jest do nabycia w Księgarni Gebetnera i Wolfa. Cena Kop. 30. (30-0) — 3593 —

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej podaje do wiadomości, że w dniu 15 (27) Września r. b. o godzinie 10-tej z rana w sali głównej dworca stacyjnego na Pradze, sprzedane zostaną na zasadzie § 22 przepisów porządkowych przez publiczną licytację przedmioty pozostawione przez pasażerów na stacjach i w powozach, jak również przedmioty oddane na przewóz drogą żelazną, a w ciągu oznaczonego terminu ze składów Stacyjnych nieodebrane. Wykazy tych przedmiotów są do przejrzania u Zawiadowcy Stacji Praga. (2-3) — 7573 —

Jest do sprzedania przy rogu ulicy Celnej i Brzozowej pod Nr 70c, przy samem Starem-Mieście DOM, bez wzięcia jeszcze nowej pożyczki miejskiej. Proszę się zgłosić do właściciela wymienionego domu, bez pośrednictwa faktora. Mieszkanie w domu Lotha, na rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, na 3-ciem pięttrze, wprost z bramy. Stróż wskaze. (2-3) — 7657 —

NAUCZYCIELE I NAUCZYCIELKI

rozmaitej narodowości i stopnia naukowego, z muzyką lub bez, rekomendują się na stałe umieszczenie w domach, lub na dawanie lekcji na godziny. Wiadomość powziąć można u pośredniczącej w rekomendacji Karoliny Merry, w domu pod Nrem 9 przy ulicy Trębackiej, wprost Nowo-Senatorskiej. (2-3) — 7605 —



W dniu 31 Sierpnia (12 Września) 1871 roku w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nrem 549 w Wydziale I-szym, o godzinie 2-jej z południa, sprzedana zostanie w drodze działów przed W-nym Józefem Sadkowskim asesorem tegoż Trybunału, Delegowanym

Nieruchomość Nr 158

na Pradze, przy ulicy Targowej położona, składająca się z domu frontowego, z drzewa pobudowanego, o parterze, oficyny murowanej o parterze, oficyny drewnianej w słupy pobudowanej, o parterze, na podmurówaniu, oficynki z galarowizny pobudowanej, oraz z gruntu pod zabudowaniami łocki kwadr. 10,627 i gruntu przed domem łocki kwadr. 1,586 wynoszącego, zajetego w dniu targowe na bydło. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,416 kop. 57, jako szacunku zniżonego, a na wadium złożony potrzeba rs. 750.

Blizsza wiadomość u Podpisarza Trybunału Cywilnego Wydziału II-go w Warszawie, i u podpisanego Adwokata w Warszawie pod Nrem 549a, przy ulicy Długiej zamieszkałego. (2-2) — 7655 — **Juljan Czajkowski, Adwokat.**



W dniu 3 (15) Września 1871 roku, o godzinie 10-jej rano, sprzedana będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, **Nieruchomość** w Warszawie pod Nrem 2496 lit. A przy ulicy Dzielnej położona, składająca się z Domu frontowego murowanego o parterze i jednym pięttrze, Oficyny drewnianej o parterze i jednym pięttrze, oraz innych zabudowań gospodarskich. Licytacja zacznie się od sumy rs. 4595 kop. 96. Wadium wynosi rs. 900. Blizsza wiadomości o powyższej sprzedaży, powziąć można u dyrygującego sprzedażą Józefa Kirszota, Patrona, w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nrem 663/4/5 (18 nowy) zamieszkałego. (2-3) — 7544 — **Józef Kirszot, Patron.**

W dniu 31 Sierpnia (12 Września) 1871 roku, o godzinie 12-jej w południe, w Trybunale Cywilnym, w Warszawie pod Nrem 549 urzędującym, w Wydziale II-gim, przed W-nym Sadkowskim, Assesorem delegowanym, sprzedana będzie w drodze działów, **Kolonja w Sielcach pod Warszawą** położona, składająca się z Domu mieszkalnego, Stodoły, Obory, Ogrodu warzywnego i owocowego, mająca rozległości mórg n.p. 4, pretów 228 a należąca do Sukcessorów Dymantowskich. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, oraz taksa, przejrane być mogą u podpisanego Patrona, w Warszawie pod Nrem 586a nowy 25, zamieszkałego. Licytacja zacznie się od sumy rs. 1000. Wadium wynosi rs. 500. (2-2) — 7491 — **Kajetan Wałowski, Patron.**

AGENT

Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, założonego w roku 1827,

z kapitałem całkowicie opłaconym 4,000,000 rsr. i funduszami rezerwowemi przeszło 1,000,000 rsr. w Petrokowie.

Podaje do wiadomości Publicznej, że Dyrekcja Towarzystwa oprócz wielu innych dogodności, kolejno w ciągu ostatnich lat czynionych, zniżyła obecnie znakomicie swe składki v. premie głównie w dziale Ubezpieczeń wiejskich. Tak znaczny kapitał zakładowy łącznie z funduszem rezerwowym, oraz 44 lat trwająca egzystencja, dowodzą jasno bogactwa i siły Towarzystwa. Składki zaś roczne 3,000,000 rsr. przekonywają o zaufaniu, jakim Szan. Publiczność Instytucję tę zaszczyca. W końcu rzetelność i pośpiech przy regulowaniu strat przez pożar zrządzonych, są jedyną i główną podstawą działalności. Dla udogodnienia, na okolicie Rawy został mianowany Sub-Agentem W-ny Badowski w Rawie, na okolicie Tomaszowa W-ny Serini, w Tomaszowie, i W-ny Leon Zasadzki w Petrokowie, zamieszkałi. — **E. Tchorzewski.** (2-2) — 7513 —

Jest do sprzedania **Kanapa skóra kryta, Biórka mezzkie i Maszyna do szycia systemu Wheelera i Wilsona.** Widzieć można codziennie. Ulica Orła, Nr 726, nowy 7, na 2-gim pięttrze, mieszkania Nr 13. (2-2) — 7637 —

Ze Składu Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych

F. SPRINGERA,

przy rogu ulic Ś-to Krzyżkiej i Szkolnej pod Nr 1328, poleca się dobór WIN po następujących cenach:

WINO:	Ceny butelki:	Ceny garnca
Węgierskie z r. 1866 i starsze, od k.	45 do rs. 12 k.	— od rs. 2 do rs. 6.
„ Bordoskie, czerwone i białe.	37 1/2 „ 6 „	— „ 2 „ 5.
„ Reńskie	65 „ 6 „	— „ 3 „ 6.
„ Mosel.	65 „ 2 „ 50	— „ 3 „ 5.
„ Burgundzkie białe i czerwone	60 „ 3 „ 60.	
„ Szampańskie od rs. 2 „	80 „ 3 „ 60.	

Porter i Piwo Angielskie słodkie i gorzkie, w okseftach i butelkach. **Araki, Romy, Cognac** londyński, **Likwory** francuzkie, **Pasztety** Strasburgskie, **Owoce** w cukrze, **Konserwy** francuzkie, **Sery** w różnych gatunkach, **Bulion**, **Musztardy**, **Szparagi**, **Champignons**, **Groszek** francuzki, **Trufe**, **Sardynki**, **Oliwa** Prowancka, **Ocety** francuzkie, **Miody**, **Sliwowica**, **Sledzie** i t. p. **Herbata** w wyborowych gatunkach funt od rs. 1 kop. 20 do rs. 3. **Wino Bordoskie**, w okseftach 120, 150, 200 i 300 rs. **Wino Węgierskie** w beczkach: 25, 30, 35, 40, 60 dukatów. Kupującym w większych partjach odstepuje się stosowny rabat. **UWAGA.** Wszelkie Wina z handlu mego, są etykietami z firmą moją opatrzone. (7-30) — 6268 — **F. SPRINGER.**



Ogłoszenie.

W dobrach Dworzno, w okręgu Błońskim, gubernji Warszawskiej położonych, jest do sprzedania z wolnej ręki **Młyn wodny**, o dwóch gankach, gruntu dies. 12 (morgów 24), Łąki dies. 3 (morgów 6), Stawu dies. 3 1/2 (morg. 7 pret. 260), Grobla i Plac pod zabudowaniami dies. 1/2 (morg. 1 pret. 34), razem dies. 19 1/2 (morgów miary nowopolskiej 39 pret. 18), za rsr. 3,850. Blizsza wiadomość na miejscu w Dworznie, od m. Mszczonowa wiorst 7 (mila 1); Zabudowania w dobrym stanie. (3-3) — 7537 —

DACHY Z BLACHY ŻELAZNEJ,

patentowanej konstrukcji, nadzwyczajnej trwałości, niepotrzebujące żadnej reparacji, poleca i obstalunki na takowe przyjmuje **Biuro Techniczne Kraft & Kuksz,** w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 480/1. (9-0) — 7061 —



Jest do sprzedania z wolnej ręki Kolonja Annov v. Buchnik,

w odległości 14 wiorst od Warszawy, tuż przy szosie idącej do Jabłony, położona, zawierająca w sobie ziemi 35 1/2 dies. (71 morgów nowopolskich), Dom mieszkalny, obszerny z oficyną i oranżerją, Spichrze, Stajnie, Krowiarnie, i inne budynki gospodarskie, przytem Ogród fruktowy z sadzawką. Blizsza wiadomość powziąć można na miejscu u Właścicieli, lub w Warszawie przy alei Ujazdowskiej, pod Nrem 5/1714c, w oficynie u P. Holeckiego do godz. 9 tej rano i po południu między godz. 6-tą a 7-mą. (2-3) — 7673 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA.

Postarawszy się o **Maszyny najwieszszych systemów** w kilku pierwszorzednych fabrykach, i wyjednawszy dla siebie niższenie cen tak co ozdobnych jak i mniej ozdobnych a równie praktycznych, mamy zaszczyt zawiadomić, iż obecnie **znacznie także zniżyliśmy ich cenę.** Nici i Igły taniej sprzedajemy. **Gwarancja na lat trzy.** Mniej za-możnym wypłatę ułatwia się ratami.

Posiadamy również Maszyny tu jeszcze nieznanne do robienia pończoch i wszelkich robot wełnianych i bawełnianych, jakoto: kaftaników, chustek i t. d. Maszyny te coraz większego dla swej praktyczności nabierają rozgłosu, a w całych Niemczech już bardzo są używane.

SMOLEŃSKI et COMP., Krakowskie-Przedmieście, Dom Zarządu Wojskowego, Nr 1245a. (2-8) — 7607 —



Obecna pora jest najwłaściwszą do sadzenia:

Flanc Truskawek i Poziomek.

Bracia Bardet Ogrodnicy, polecają Szanownym PP. Właścicielom Ogrodów, że 40 gatunków najlepszych, które się sprzedają po cenie następującej:

Truskawki wielko-owocowe dawniejszych dobrych gatunków za 1 kopę 75 kop., za 5 kop. rsr. 3. Truskawki z nowszych gatunków, które się dały, mocno rozmnożyć kopa rsr. 1 kop. 50, z nowszych najwyborniejszych kopa rsr. 2 kop. 50, — 5 kop. rs. 10.

Poziomki miesięczne w kilku gatunkach z czerwonymi i białymi jagodami, kopa 50 kop., — 5 kop. rs. 2. Najnowsze w kilku gatunkach, pierwszy raz w Handlu, ostatniej produkcji s. p. Doktora Nikaise, sztuka 25 kop.

O jagodach powyższych Truskawek każdy mógł się przekonać, skoro stały na oknie w Sklepie w przeciągu 2 miesięcy i nieraz płacono za niektóre wyjątkowo piękne, forsowane po 50 kop. za jedną jagodę. Owoc naturalny był niekiedy większy od tych dużych, które pokazują rysunki i jakoteż we właściwym czasie pisma doniosły. (2-6) — 7681 —

KAPSULKI RAQUIN

Potwierdzone przez Akademię medyczną Paryską, która przez doświadczenie sprawdziła ich skuteczność i otrzymała sto najzupełniejszych kuracji na stałach chorych. Akademia zatem orzekła, że kapsułki te są doskonałszymi nad wszelkie preparacje z KOPAHU, ponieważ nie utrudniają żołądka, nie sprawiają nieprzyjemnego odbijania i zawierają pod tą samą objętością większą jak inne ilości KOPAHU. Każdy flakonik zawinięty jest w raport potwierdzający, wydany przez Akademię medyczną. W Paryżu na przedmieściu St. Denis, Nr 78 i w głównych aptekach za granicą, gdzie można dostać także WEZYKA-TORJE ALBESPEYRES. (5-12) — 5684 —

TYLKO KOP. 75

za 100 Biletów

wizytowych, drukowanych, w składzie Papieru J. Funka, przy ulicy Żabiej Nr 949 (1), wprst bramy Saskiego Ogrodu. (3-6) — 7612 —

Jedna minuta czasu

wygubia do zupełnego szczytu największe gniazda PLUS-KIEW za pomocą Tynktury nowo-wynalezionej, a bez najmniejszego odoru, sprzedaje się Skład Zapalek R. Böhm a wprost Hotelu Rzymskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, i u Robaczyńskiego, w Gmachu Wielkiego Teatru, przy ulicy Wierzbowej, obok Składu Bielizny W-go Reichla, flakon po kop. 37^{1/2}. (1-3) — 7726 —

Bardzo korzystny interes dla Właścicieli Dóbr.

Ktoby sobie życzył zamienić majątek li tylko przy kolei Wiedeńskiej lub Bydgoskiej, mający około 750 dies. (50 włók), z dobrym Domem mieszkalnym, Ogrodem i budynkami do bremi, na majątek 225 dies. (15-to-włokowy), w bardzo dobrej ziemi w gubernji Petrkowskiej, w pobliżu kolei Warszawsko-Wiedeńskiej z dopłatą, w gotowości, bez pośrednictwa osób trzecich, raczy dać wiadomość na ulicę Nowy-Swiat pod Nr 36 nowy, mieszkania Nr 5, pomiędzy godziną 2-gą a 3-cią po południu. (3-3) — 7609 —

RYGA.

W roku zeszłym otworzyłem w mieście Rydze Kantor Komissowo-Handlowo-Ekspedycyjny, działalnością którego jest: Zbyt wszelkich towarów i produktów, wedle cen najwyższych na targu miejscowym lub zagranicznym: Len, Zbóżo, Mąka, Masło, i t. p.; Kupno i Ekspedycja wszelkich towarów, Machin, Narzędzi rolniczych, Wyrobów krajowych, Żelaza, Soli, Słodzi, Wina, Artykułów kolonialnych, i t. p. Pośrednictwo i informacje we wszelkich interesach będą się spełniać jak najszybciej i jak najkorzystniej, przy największej sumiennosci w rachunkach. Dla schronienia i składu mam obszerne spichrze

Kupiec Baron Ryszard Mantuffel.
Ryga. Grosse Landstrasse, Nr 9.
(3-4) — 7493 —

Rsr. 8,000 do 10,000

są zaraz potrzebne, na zastąpienie Summy Bankowej, na dobrach po Towarzystwie Kredytowym mieścić się mające, z Hypoteką w Warszawie. Wiadomość w Składowi L. Maringa, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 58. (3-3) — 7485 —

W pracowni krawiecczyzny

damskiej, są przyjmowane po cenach przystępnych wszystkie roboty w zakres Strojów damskich wchodzące, i wykończone tak ręcznie jak i na maszynie z gustem i elegancją. — Tamże potrzebne są Panny podręczne i do nauki. Ulica Złota Nr 1517 (nowy 11), mieszkania Nr 8. (2-3) — 7529 —

Osoby mające do sprzedania stare edycje Książek francuzkich;

zgłosić się raczą do P. Hivonnait, Profesora języka francuzkiego, mieszkającego pod Nrem 25, na Lesznie, w domu Kubarskiego. (6-6) — 7341 —

Jest do sprzedania P L A C

w środku miasta, a mianowicie przy rogu ulic: Karmelickiej i Nowolipia, pod Nrem 2482 istniejący. Przy względzie na jego położenie, może być z korzyścią zabudowany, lub na Zakład Piwa Bawarskiego, albo jakie Składy użyte. Wiadomość u Jana Koralewskiego, przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nrem 495a. w domu W-go Heintze, tam gdzie Szkoła żeńska zamieszkałego. (2-3) — 7550 —

PATENTOWANE OSADKI

do piór stalowych, samosączące atrament,

urządzone z całą praktycznością, a mianowicie: że się napełniają łatwo i bez walania, że sączą atrament tylko w miarę potrzeby, a nie rozlewają. Kalamarze kieszonkowe płaskie, formatu zegarka kieszonkowego; Kalamarze hydrauliczne, stalowe, urządzeniem swoim chroniące atrament w nich zawarty od wysychania i pleśnienia, a pióro od nadmiernych zmaczań przyczyną kleksów będących; oraz wszelkie materiały piśmienne, po cenach umiarkowanych, sprzedaje Skład Materjałów Piśmiennych (przy Księgarni) Celsa Lewickiego, na Krakowskim-Przedmieściu, Nr 410. (4-6) — 7143 —

U Akuszarki Ilgner, pod Nrem 586B, nowy 23 przy ulicy Długiej, w oficynie na pierwszym piętrze, jest Pokój z osobnym wejściem, stosownie umebłowany, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas przed słabością, z usługą i wszelkimi wygodami, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. (2-3) — 7579 —

Pracownia Krojów i Szycia Sukien

Damskich A. Galeckiej, przeniesiona została. Ulica Długa, wprost bramy Hotelu Polskiego, Nr 557 w bramie po lewej stronie. Znaczek wskaże.

A. Galecka.

(6-6) — 6303 —

Precz ze siwizną!

MELANOGENE.

Falsherstwo podlega surowej odpowiedzialności we dług prawa.

Wyborna Tynktura do włosów, przygotowana przez P. Diquemare, w Rouen. W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie i nadaje im kolor naturalny jaki się podoba, bez żadnego niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą nad wszelkie tego rodzaju preparaty.

Skład główny dla Królestwa Polskiego w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim W-go Pohoreckiego, na Krakowskim-Przedmieściu. (9-52) — 5786 —

DO SKŁADU STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralfiej, Nr 795 naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:

- CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.” z Londynu.
- CEGLY ogniotrwalej, „Ramsay i Cowen”
- GLINY ogniotrwalej.
- KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
- TEKTURY smołcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (78-0) — 180 —

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury”

w sklepach swych przy ulicach: Podwał, Elektoralfiej i Solec, sprzedaje:

- Papierosy MERKURY po cenach kop.: 10, 12, 15 i 20 za dziesięć sztuk, i
- Tytoń MERKURY po cenach kop.: 35, 50 i 62^{1/2} za ćwierć funta. (3-3) — 7357 —



Jest do sprzedania z powodu braku miejsca: Fisharmonia nieużywana o 5-ciu oktavach, z fabryki Kaufmana z Drezna, za rs. 120; Meble palisandrowe w najlepszym stanie, kryte ponosowym adamaszkiem, składające się: z Kanapy, 6-u Krzesel, 2-ch Foteli i Stolu, za rs. 75; Szafa duża jesionowa składana, rs. 15; Lustro w złożonych ramach, rs. 10; Burnus nowy z syberyny angielskiej, rs. 12. — Ulica Miodowa, dom W-go Piotrowskiego, Nr 1, pierwsze piętro, Nr 4 mieszkania. (3-3) — 7324 —



Od dawna uznana powszechnie jako skuteczna, nieszkodliwa i tania. Przywraca po kilku razach użycia naturalny kolor włosom siwym, udelikatnia takowe, spędza łupież. Dla uniknięcia tak licznych fałszerstw, oświadczam, że jedynie p. K. Pohoreckiemu w Warszawie (na Krakowskim Przedmieściu, i pp. Aptekarzom: Chrościickiemu w Wilnie, sprzedaż mej Wody powierzyłam. (7-8) — 5681 —

WODY MINERALNE

naturalne, Szlamy i Zugi do kąpieli, otrzymuje wprost ze źródeł co kilka tygodni świeże, Skład Apteczny Leona Gradomskiego, ulica Długa, Nr 551. (29-30) — 4296 —

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

redaguje i uskutecznia Biuro Rady Honorowego Burby, w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela przez pocztę lub osobiście informacje w interesach sądowych i administracyjnych załatwia wszelkie żądania w zakres Biura tego wchodzące. (3-4) — 7494 —

NAFTE

(Prima Standard white) poleca Robert Knoch i Spółka w Gdańsku. (2-7) — 7642 —

OSOBA w średnim wieku, wdowa, bezdzietna, z wyższym wykształceniem, znająca się kompletnie na gospodarstwie kobiecym miejskim i wiejskim, a szczególnie przysposobianiu wszelkich zapasów zimowych, poszukuje obowiązku do zarządu domu w Warszawie lub na prowincji, w razie potrzeby mogłaby także udzielać początki nauk dzieciom małym i dozorować je. Potrzebujący raczą adres swój zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego” po lit. W. S. (2-6) — 7662 —

Do Magazynu Strojów Marji Ferencowicz na Lesznie Nr 6, potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do strojów i krawiecczyzny. (2-3) — 7651 —

Potrzebny jest

Nauczyciel na wieś,

21 wiorst od Łowicza, do dwóch chłopczyków, którychby przysposobił do szkół publicznych. Adres mój E. T. postrestante Głowno, na Łowicz. (2-3) — 7650 —

Ktoby z Panów Kupców lub Handlujących, życzył mieć Osobę wierną,

i dobrego prowadzenia, dla dopilnowania Zakładu i ułatwienia ekspedycji przychodzących towarów jedynie tylko za Stół i Stancję, pomieszczenie, raczy zostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod literami J. K. (3-3) — 7503 —

Potrzebny jest wykwalifikowany

G O R Z E L A N Y,

bezzenny, z stosowną kaucją, na taniem do majątku o 12 mil od Warszawy. Bliższą informację o warunkach można powziąć w Warszawie, pod Nrem 1722, w Alei Ujazdowskiej, u Rządcy tego domu. (2-3) — 7640 —

Doradca (Adwokat)

w sprawach cywilnych, prowadzonych w Biurach Rządowych Cesarstwa, przyjmuje każdodziennie do 6-tej po południu. Ulica Nowy-Swiat Nr 13 nowy, mieszkania Nr 2b, na parterze. (6-6) — 7225 —

Nauczyciel lub Nauczycielka,

potrzebni są na wieś do dwojga chłopców 11-sto i 8-letniego, pożądanem jest, aby byli z wyższym naukowym wykształceniem i dokładną znajomością języka francuzkiego lub niemieckiego.

Wiadomość na Nowym-Swicie w b. Izbie Obrachunkowej w mieszkaniu Rady Piekarskiego, od 8 do 9 rano. (3-3) — 7563 —

Patentowany przez Radę lekarską Petersburską i za doskonałego Operatora do wygubienia odcisków uznany, wygubia je w przeciągu kilku minut, chociażby najstarsze i największe były, bez użycia ostrych narzędzi i bólu, jedynie sposobem chemicznym, — oprócz tego posiada sposób wygubienia odcisków Plasterkami, sprzedając takowe po 30 kop. słoik. Przybywszy na stałe mieszkanie do Warszawy, mieszkam przy ulicy Bonifraterskiej, Nr 2/1812, lokalu Nr 15. — Osoby chore mogą go wezwać do siebie.

Operator Michelsohn.

(2-3) — 7645 —

Z powodu niespodzianych familijnych interesów i nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia

Restauracja,

egzystująca przy ulicy Wiejskiej w domu Nr 16, z meblami i różnemi ruchomościami do niej należącymi, za bardzo przystępną cenę i w każdym czasie może być odstąpiona. (2-3) — 7631 —

Lekcje kroju

Sukien i Okryć Damskich.

pobierać można w domu pod Nr 432 (49) ul. Krakowskiej-Przedmieścia, na 1-em piętrze, sposobem przystępniejszym do wszystkich dotychczasowych za cenę umiarkowaną. (8-0) — 6756 —

Lekcje Prywatne

JEZYKA NIEMIECKIEGO

udzielane być mogą na godziny. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.” (6-6) — 7263 —

Nowo-otworzona

PRACOWNIA

wszelkich Ubiorów Męzkich,

przy ulicy Niecałej, gdzie liczba 4 na znaku w domu W-go Szmiddeckiego.

Niżej podpisany, otworzywszy pod wyżej wskazanym adresem Magazyn Ubiorów Męzkich. Ma zaszczyt podać do wiadomości J. J. W. Panów, że wykonywa roboty krawieckie, tak ze swego, jako i powierzzonego przez gości materiału, po cenach przystępnych i na czas zamówiony.

Kilkoletnia moja praktyka za granicą u najpierwszych krawców Wiednia, Pesztu, Berlina i tu w Warszawie, dała mi dokładną znajomość sztuki krawieckiej, oraz wprawę kroju modnego, z czem mam honor polecić się Prześwietnej Publiczności. — J. Jagodziński M., Krawiec. (2-3) — 7638 —

We wsi Mokotowie pod Warszawą jest do wydzierżawienia

CEGIELNIA

zobitym i wyborowym materiałem. Wiadomość u Właściciela zamieszkałego przy ulicy Żórawiej Nr 22, mieszkania Nr 4. (2-3) — 7644 —



EKSTRAKT MIĘSNY

LIEBIGA Z FRAY BENTOS

(Południowej Ameryki).

Kompanji ekstraktu mięsnego LIEBIGA w Londynie

Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!

Natychmiastowe przyrządzenie posiłnego rosolu za pół ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t. p.

Srodek wzmacniający dla słabych i chorych!

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczenie w Amsterdamie 1869 roku.

Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:

1 funt ang. w słoiku Rs. 4 kop. 10.	1/2 funt. ang. w słoiku Rs. 2 kop. 10.	1/4 funt. ang. w słoiku Rs. 1 kop. 15.	1/3 funt. ang. w słoiku Kop. 60.
--	---	---	-------------------------------------

*Prawdziwy wtedy tylko, jeżeli każdy słoik o-
patrzonej jest podpisem samego wynalazcy Lie-
biga i delegowanego D-ra M. von Pettenkofer.*

M. von Pettenkofer

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. Ferd. Galle; L. Gradomskiego; Leona Krupeckiego; J. Mrozowskiego; St. Rozmanitha, L. Spiessa, Simon i Stecki; Teodora Stanisławskiego; A. Stepkowskiego; Sowińskiego; Szulca F. Szpryngiera i J. Riedela.—Skład główny we Włocławsku u S. J. Mazura.

Sprzedaj hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Przechodnia, Nr 3 (951/2).

ERNEST GAY,
Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(5-8) —6865—

RUSKIE

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNI

W ST. PETERSBURGU

Z KAPITAŁEM ZAKŁADOWYM

RUBLI SREBREM 2,500,000,

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów Fabrycznych gospodarskich, przeciw stratom od ognia pod korzystnymi warunkami przy ubezpieczeniach **Stalych, na lat pięć i dłu-**

żej. Towarzystwo udziela stosowny rabat ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności. Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością; w razie zaś mogących zajść sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokowi Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji. — **Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**

(8-8) —6969—

Biuro przy ulicy Nalewki, w domu W-go A. Glass, dawniej Natansona, pod Nr 224A, nowy 17.

MAGAZYN

TRUMIEN METALOWYCH,

PRZY FABRYCE LAMP I WYROBÓW METALOWYCH

F. TRELLE.

Nowy-Świat, Nr 1318 (76), wprost domu Zarządu Wojskowego.

Trumny metalowe po niższej cenie w różnych gatunkach i wielkościach oraz kolorach, jako też wszelkie do tychże przybory: Poduszki, Kapy, Materace, od najsutniejszych do najskromniejszych. Osoby z prowincji dla przedszego wykonania, raczą telegramem lub listownie miarę długości nadesłać, a obstalunek zaraz pierwszym pociągiem wyeks-
pedjowanym będzie.

Ceny takichże Trumien z grubego materiału, oraz bardzo trwałego koloru, są na-
stępne:

Dziecinne od rs. 9 do 30.
Dla dorosłych od rs. 30 do 75 i 90

(4-6)

—7129—

KUCHARZ

Polski i Francuzki, przybyły z zagranicy, poszukuje obo-
wiązku. Potrzebujący raczą się zgłosić pod Nr 1486, przy
ulicy Siennej Nr 23 nowy, do Stanisława Sowińskiego.

(3-4) —7577—

Interes korzystny!

przynoszący około 400 rs. czystego dochodu, jest do odstą-
pienia za rs. 150, z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy
Aleksandra Nr domu 21 nowy, mieszkania 8. Tamże są do
zbycia **Meble** massiw orzechowe, w zupełnie dobrym stanie
za rs. 60, oraz różne statki kuchenne.

(3-3)

—7643—

DOM POŚREDNICTWA

pod firmą

Edmunda Tchorzewskiego.

Podaje się do wiadomości, że każdego czasu za pośredni-
ctwem podpisanego, można dostać **Ucznia** do Handlu Ko-
zenni i Win, siedmasto-letniego, i drugiego czteremsto-letniego.

Właściciele zatem handlów zechcą adresować w tym przed-
miocie do podpisanego. — **E. Tchorzewski.**

(2-2) —7693—

Nauczyciel Niemiec,

mający jeszcze kilka godzin wolnych, życzy udzielać lekcje
prywatne tak w języku niemieckim, jako też i w innych kla-
sycznych przedmiotach, oraz i muzyce. Osoby interessowane,
zechcą addressa swoje zostawić na Podwalu, pod Nr 44 no-
wym domu, a mieszkania 13, lub też u gospodarza domu.

(3-3)

—7564—

Wiadomość dla Młynarzy!

GAZA JEDWABNA

Francuzka,

na pytle do młynów, sprzedaje się po cenach bardzo przy-
stępnych u A. Czamańskiego, przy ulicy Dzikiej, Nr 1 nowy.

(3-6) —7616—

ROLETY

z płótna **Bewantuchowego**,
oraz kolorowe, w wielkim wyborze, poleca **Fabryka Obić**
papierowych, Cerat, Rolet, pod firmą

Gabryela Sachs.

Ulica Długa, Nr 17, dom W-go Kuelchena, drugi od rogu ulicy
Miodowej.

(8-10) —7020—

OBRAZY OLEJNE.

Jeszcze przeszło 200 sztuk, pomiędzy któremi znajduje się
wiele Obrazów treści religijnej, mogące służyć do przyozdo-
bienia ołtarzy i w ogóle domy Boże, wyprzedają się po ce-
nach znacznie niższej kosztu, codziennie od godziny 10-tej zra-
na do 6-tej po południu, w Sklepie przy ulicy Miodowej Nr 3
nowy, w pałacu W.W. Grabowskich, wyjąwszy dnie niedzielne
i świąteczne. — Także jest do sprzedania Kanapa i 6 Krze-
seł ładnej rzeźby i skórą malowaną w desenie kryte, za rsr.
120, jakoż i jedno duże Krzesło znakomicie rzeźbione, skórą
pokryte i bogato w desenie złocone, zdatne do kosiola za
za rsr. 45. (5-6) —7458—

Potrzebna jest

TOKARNIA

używana. Ulica Dzika Nr 1 nowy, mieszkania Nr 7.
(3-3) —7615—



U Akuszerki Słowińskiej pod Nrem 156 (no-
wym 4), przy ulicy Nowomiejskiej, **vel** Goło-
łębiej, są urządzone **Pokoje**, z osobnem
wejściem, elegancko umebłowane, na 1-szem piętrze od frontu,
w każdej chwili do wynajęcia, dla Osób spodziewających się
słabości, lub na dłuższy czas przed słabością, z pościelą,
życiem i usługą przyzwoitą lub bez, i wszelkimi wygodami,
za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę
i **sekret zachowany.** (3-3) —7589—

REJSCAJGI SZKOLNE,

Od ceny kop. 75 do rsr. 3 i wyżej, w Magazynie
optyczno-mechanicznym **G. Gerlacha**, Kra-
kowskie-Przedmieście Nr 21, obok Poczty.
(9-10) —7186—



(7-8)

Wielki wybór

OBIĆ PAPIEROWYCH

najświeższych deseni, w Składzie pod
firmą:

J. ROŻANSKI,

ulica Miodowa Nr 9.
6976 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Jest do **odstąpienia** pod bardzo korzystnymi warunka-
mi od 1 Października, przy pierwszorzędnym Hotelu Pol-
skim w mieście **Lodzi: Restauracja, Handel Win i**
Bawarja, w której wyszynk roczny dochodzi do 1,400
beczłek piwa bawarskiego, z Lokalem elegancko urządzo-
nym, składającym się z 8-u Pokoi i 7-u Piwnic, meblami,
utensylami i Bilardem. Wiadomość na miejscu u Właściciela
P. Teodora Engela, lub przy ulicy Długiej Nr 21 w mie-
staniu P. Olszewicza. (3-3) —7629—

Są do sprzedania

BECZKI

na Okowitę, lub Piwo Bawarskie, po 130 garncy, zupełnie
nowe, około sztuk 50, po cenie kosztu. Interessanci raczą wia-
domość zostawić w Redakcji „Kur.-War.“ pod literami **L. Z.**
(2-3) —7669—

Doniesienie.

Zawiadamiam Panów Dyrektorów Teatrów prowincjonal-
nych, że **Teatr** mój w mieście **Lublinie**, wraz z dekora-
cjami jest do wydzierżawienia na zimowy sezon. Mający chęć
wynajęcia, zechcą się zgłosić do W. Mikołaja Zgodzińskiego,
mego pełnomocnika w mieście Lublinie w domu pod Nr 5 za-
mieszkałego. — **R. Makowski**, właściciel teatru.
(2-2) —7685—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

SZWAŁNIA BIELIZNY,

z mieszkaniem lub bez, na korzystnych warunkach. Wiado-
mość w tejsze szwalni, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 28.
(2-3) —7671—

NAGRODY

od Rsr. 37 kop. 50 do Rsr. 100 i więcej.
Jeśliby kto wiedział o wakującej lub otworzyć się mają-
cej posadzie: Kassjera, Buchhalter, Plenipotentia Rachmistrza,
lub Sekretarza i t. p. z pensją najmniej rs. 750 wynoszącą,
raczą **dać znać** do kandydata za pośrednictwem Redakcji
„Kurjera Warszawskiego“ pod adresem **X. B.**, za co w ra-
zie uzyskania przez tegoż wskazanej posady, otrzyma wynag-
rodzenie wynoszące 5% od całorocznej pensji do posady
przywiązanej. Jeśli zaś kto podjął się sam pośredniczyć i
ułatwić otrzymanie takowej posady, odbierze wynagrodzenie
wyrównyujące 10% od całorocznej pensji. Zachowując tajem-
nicę (jeśli takowe będzie wymagane) przyrzeka się najści-
ślejsze. (2-3) —7571—

AJENCJA JENERALNA

ROSSYJSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

zalożonego w roku 1827,

podaje do wiadomości, że wakuja jeszcze posady Agentów gubernialnych i powiatowych.—Kandydaci z odpowiednią kwalifikacją, zgłosić się zechcą listownie lub osobiście do Ajencji Jeneralnej w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 599, nowy 11.

Ajent Jeneralny, D. ROSENBLUM.

(6-6)

- 7232 -



W MAGAZYNIEMEBLI

Fr. ANGERSTEIN,
przy ulicy Szpitalnej, Nr 10,

jest do sprzedania obok wszelkiego rodzaju Mebli po cenach znizonych: Stół 6 łokci długi z białym Blatem, Bufet z Blatem marmurowym, Kredens i dwie Serwantki dla Restauratorów, oraz 6 Napoleonek i Kozeta kretonem i całe Garnitury rypsem kryte.

(7-12)

- 7144 -



SPRZEDAŻ BYDŁA

DO CHOWANIA.

W tutejszym oryginalnem stadzie czystej krwi Holenderskiej są na sprzedaż odstanowione Jałowice, Krowy i zdatne do stada Buchaje Bischwitza (od Wrocławia tylko o 3/4 mili) — w Sierpniu 1871 r.

Zarząd dóbr Barona Sherr Thoss.

(2-3) - 7690



FORTEPIAN

używany, w dobrym stanie, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 543, gdzie Cyrkuł, mieszkania Nr 88.

(3-3) - 7613

Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy (fabryki Zdrozdowskiego), o 7-miu oktawach, z całą płytą, czterema szprejami, z tonem silnym i bardzo śpiewnym, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 7 nowy, sieni 5, na drugim piętrze, Nr 27 mieszkania.

(2-3) - 7698



MAGAZYN MEBLI

będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żorawiej, piąty dom od placu S-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe i palisandrowe nowego fasonu, po cenie kosztu. Są także Toalety, Biurka, Komody, Szafy, Kredensy, Stoły obiadowe i inne Meble. Tamże jest Garnitur używany i antyk Kantorek ozdobny; oraz przyjmuje wszelkie obstarunki.

Adam Lewanowicz.

(2-6) - 7686

DO SKŁADU

Instrumentów Zagranicznych

HERMANA I GROSSMANNA

MIODOWA Nr 10.

nadeszły w tych dniach nowe egzemplarze,

FORTEPIANÓW

MINJATUROWYCH

C. BECHSTEINA

uznane przez cały świat muzyczny jako pierwsze w grze, konstrukcji, trwałości i niezrównanego tonu.

(12-0)

- 6603 -

Do Apteki H. Spiessa, przy ulicy Marszałkowskiej, nadszedł świeży transport

SYROPU

z ziół alpejskich.

(2-3)

- 7634 -



DO SPRZEDANIA

Szafy i Kontuar jesionowe, zdatne do magazynu Mód, lub do innego tego rodzaju handlu. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.”

(3-3) - 7618

Do sprzedania

Garnitur Mebli Mahoniowych,

składający się: z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzeseł rypsem krytych, Stołu przed kanapę, Stolika do kart, Biurka, Szafy rozbiieranej, 2-ch Łóżek i Lustra, przy ulicy Mokotowskiej, Nr 12 nowy, w bramie, drzwi na prawo.

(3-3)

- 7575 -



Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepianów i Pianin Zagranicznych L. Fränkla, przy

rogu ulicy Bielalskiej i Tłomackiej, Nr 2-gi nowy, Fortepian mahoniowy, mało używany, z renomowanej fabryki Zakrzewskiego, o 7-miu oktawach, z pół blatem i szprejami, krótkiego nowego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym i silnym, za rs. 150, oraz Fortepian palisandrowy, prawie zupełnie nowy, z jednej z pierwszej fabryki tutejszej, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejami, najnowszego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę, oraz Pianino Palisandrowe, prawie nowe, z pierwszej fabryki zagranicznej, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. Fortepiany i Pianina, nowe i używane, są do wynajęcia po przystępnych cenach. Pakowanie Fortepianów i Pianin, uskutecznią się na miejscu po bardzo przystępnych cenach.

(3-3)

- 7623 -



Pugilares srebrny do Cygar

znaleziony, jest do odebrania, przy ulicy Długiej pod Nrem 546, u Kowala Wojtkiewicza.

(2-2) - 7695

Potrzebne zaraz lub od S-go Michała dwa lub trzy Pokoje na parterze, z kuchnią, Piwnicą, Ogródkiem i Stajnią obszerną, przy ulicach prywacypalnych.— Wiadomość w Domu Złoczeń Oczarskiego i Spółki Senatorska Nr 20 nowy. Tamże jest do sprzedania zaraz Sklep Wiktuałów z urządzeniem i towarem, za rs. 150.

(3-3)

- 7528 -

Z powodu wyjazdu jest od 1 Października do wynajęcia na dwa lub 3 kwartały

Mieszkanie

parterowe, składające się z 5 Pokojów, Kuchni, Salonu, ogródka, z meblami lub bez nich, na ulicy Marszałkowskiej, Nr 54, mieszkania Nr 2. Mieszkanie to było wynajęte, lecz z powodu nieprzewidzianych okoliczności znów się wynajmuje.

(2-3)

- 7674 -

Potrzebny jest od S-go Michała

LOKAL

składający się z 5-ciu lub 4-ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni na parterze, 1-m lub 2-iem piętrze, położony przy ulicy Marszałkowskiej, Nowym-Świecie lub w bliskości tych ulic. Ktoby miał takowy do wynajęcia, proszony jest o przysłanie adresu pod Nr 25, ulica Jerozolimka, do mieszkania pod Nr 11.

(2-3)

- 7684 -

— PodNrem 1346B przy ulicy Mazowieckiej jest do wynajęcia.

Lokal kosztownie umeblowany 10 Pokoi, Kuchnia, Izba, Spiżarnia, Piwnica, Stajnia i Wozownia, zaraz na zimowe wynajęcie.

Lokal parterowy umeblowany z Ogródkiem: 7 Pokoi, Kuchnia, Piwnica, Stajnia i Wozownia od 1 Października r. b.

Lokal umeblowany z balkonem: 4 Pokoje, Kuchnia, Piwnica od 1 Października r. b.

Tamże są Krzewy Oranżeryjne dekoracyjne, Powóz poczwórny, w dobrym stanie do sprzedania; a Stajnie i Wozownie do najęcia.

(2-3) - 7653

Potrzebny jest dla Rosjanina od S-go Michała

Pokój przy Familji,

z usługą, w jakiegokolwiek części miasta położony. Poszukiwanym jest także

Pokój przy Familji francuzkiej,

również od S-go Michała

z usługą, i jeżeli można ze stołem. Mający takowe do wynajęcia zechcą swoje adresy zostawić w Cytelnii Frühlinga, mieszczącej się w Gmachu Teatralnym pod filarami od ulicy Nowo-Senatorskiej.

(3-3)

- 7625 -

CIEPŁY I CICHY POKOJ

na parterze, z porządkiem wejściem dla Emeryta, do wynajęcia od S-go Michała, z meblami lub bez nich, przy ulicy Sosnowej Nr 6. Może być dołączona Kuchnia w suterynie.

(2-6)

- 7678 -

APARTAMENT

na pierwszym piętrze, złożony z dużego Salonu o 3-ch oknach i 7-miu Pokoi obszernych, Kuchni, Spiżarni i wszelkich wygod, nawet wody w kuchni, jest do najęcia od S-go Michała, za rs. 450 rocznie. Tamże są Spichrze, oraz Pokoik kawalerski na 2-gim piętrze za rs. 5 miesięcznie, z pięknym widokiem na Wisłę i Pragę zaraz jest do najęcia, może być z meblami. Wiadomość w Łazienkach Banzomera nad Wisłą Nr 2624. — Tamże wiadomość o najęciu 2-ch lub 3-ch Pokoi z meblami, zaraz lub od 1 Października. Bliższą wiadomość udzieli Rządca domu.

(3-4) - 7588 -

— MIESZKANIE złożone z 5-ciu Pokojów i dwóch obszernych Salonów, z wszelkimi odpowiednimi wygodami gospodarskimi, oraz Stajnią na 5 Koni, Wozownią na cztery Powozy i Pokojem przy stajni dla Stangreta, do najęcia, od S-go Michała. — Wiadomość na miejscu u właścicieli, przy ulicy róg Żurawiej i Kruczej pod Nrem 1615 (nowy 15), od godziny 11-tej z rana do 5-tej po południu.

(2-3) - 7601 -

Przy ulicy Długiej pod Nrem 587, jest do wynajęcia od S-go Michała r. b.:

1) Na 1-m piętrze: Lokal składający się z 5-ciu Pokoi, Kuchni angielskiej, Piwnicy i wspólnej obszernej Góry, za rs. 450 rocznie.

2) Na 2-m piętrze: Lokal składający się z 6-u Pokoi, Salonu, Pokoju dla ludzi, ze Spiżarką, i Kuchni angielskiej, przytem Przygórek wygodny i Góra wspólna, za rs. 650 rocznie. Lokale rzezone będą zupełnie odnowione. — 7325 -

Jest do wynajęcia od S-go Michała w domu narożnym przy ulicy Nowy-Swiat i Ordynackiej Nr 66 nowy, gdzie Apteka Lilpapa,

SALON

na pierwszym piętrze z balkonem, Przedpokojem, i opałem, dla jednego mężczyzny lubiącego spokojność. — Tamże są do sprzedania za cenę bardzo przystępną różne Meble, jako to: Łóżko jesionowe z materacem, Sofa jesionowa nowa, zielonym adamaszkim kryta, Szafa jesionowa do sukien, Lustro duże w ramach złotych, Zyrandol kryształowy o ośmiu świecznikach, zdatny do salonu lub kościoła, Pościel, Kołdry adamaszkowe do pokrycia łóżek, Garderoba damska i inne rzeczy. Wiadomość u Właściciela domu. Stróż miejscowy wskaże.

(2-3) - 7587 -

— Księdzu Saturninowi Kaczorowskiemu z Ptkanowa, gubernji Radomskiej, skradziono.

1. List Likwidacyjny na rs. 250 z kuponami od Grudnia, r. b. Nr 011,268.

2. List Zastawny nowy z 1869 5% na rs. 100, Nr 105,202, z kuponami od Grudnia r. b.

3. List Zastawny nowy z 1869 5% na rs. 100, Nr 107,080 bez kuponu Grudniowego, dalsze skradzione.

4. Premji renta Rumuńska (Bukareszcka) 20-tó frankowa, Ser. 4055, Nr 092. Ktoby o nich powziął wiadomość raczy dać znać właścicielowi, pod wskazanym wyżej adresem.

(2-3)

- 7515 -